Nr. 59. Poniedziałek, 14 Marca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu reskryptem z dnia 1 grudnia 1880 l. 36759 przedłużyły udzielony Henrykowi Machalskiemu reskryptem z dnia 11 listopada 1879 przywilej na t. zw. *transmetteur* dla korespondencyi telegraficznej na przeciąg drugiego roku.

W drugiej połowie lutego b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

Oprócz błonicy, której stan się zmniejszył i dysenteryi, która na nowo wystąpiła w jednej miejscowości, wszystkie inne epidemiczne choroby wzmogły się w tym peryodzie.

Ospa panowała głównie w powiecie pilzneńskim, bocheńskim, myślenickim, nowotarskim, tarnowskim, dąbrowskim, kolbuszowskim, wielickim, zaleszczyckim i złoczowskim; z 548 leczonych chorych wyzdrowiało 184 (33·6 prc.), umarło 47 (8·6 prc.).

Odra pojawiła się przeważnie w powiecie łańcuckim, tłumackim, rzeszowskim, stanisławowskim, tarnopolskim, niskim, kałuskim i kołomyjskim; z 2678 leczonych chorych wyzdrowiało 1412 (52·7 prc.), umarło 192 (7·2 prc.).

Płonica wystąpiła w powiecie doliniańskim, nowosądeckim, żydaczowskim, stryjskim, żółkiewskim, myślenickim i rawskim; z 1253 leczonych chorych wyzdrowiało 566 (45·2 prc.) umarło 134 (10·7 prc.).

Błonica panowała głównie w powiecie gorlickim, kołomyjskim, rohatyńskim i żywieckim; z 146 leczonych chorych wyzdrowiało 78 (53·4 prc.), umarło 41 (28·1 prc.).

Dur plamisty wystąpił przeważnie w powiecie rohatyńskim, turczańskim, brzeskim i stryjskim; z 442 leczonych chorych wyzdrowiało 191 (43·2 prc.) umarło 25 (5·7 prc.).

Dur brzuszny panował w powiecie przemyskim, staromiejskim, żółkiewskim, krakowskim, łańcuckim, brodzkim, liskim, niskim i rudeńskim; z 1246 leczonych chorych wyzdrowiało 415 (33·3 prc.) umarło 106 (8.5 prc.).

Koklusz panował w powiecie rohatyńskim, gródeckim, i przemyskim; z 1289 leczonych chorych wyzdrowiało 475 (36·9 prc.) umarło 77 (6 prc.).

Dysenterya wystąpiła w jednej miejscowości powiatu kamioneckiego; z 14 leczonych chorych wyzdrowiało 8 (57·1 prc.) umarło 2 (14·3 prc.).

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 4 marca 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

We wszystkich wczorajszych dziennikach wiedeńskich przebija głębokie wrażenie, jakie sprawiło ustąpienie prezydenta Izby deputowanych, hr. Coroniniego. Za swoją wyrozumiałość i lojalność, z jaką w najtrudniejszych chwilach pełnił ważne funkcye prezydenta Izby, otrzymał hr. Coronini nagrodę, z jaką rzadko się dziś spotkać można. Organa wszystkich stronnictw — oczywiście mówimy tu tylko o poważnych — oddały mu hołd bezwarunkowy, wyraziły żal serdeczny i nazwały krok jego doniosłym wypadkiem wewnętrznej polityki, który pociągnąć może za sobą następstwa dziś jeszcze niełatwe do odgadnięcia. Kto z takiem uznaniem schodzi z widowni parlamentarnej w chwili, gdy walka stronnictw podsycana wszelkiemi sposobami w parlamencie i po za nim, nie oszczędza nawet osobistości, które wyższe są po nad wszelkie posądzenia o samolubne motywa i prostą żądzę panowania, ten prędzej lub później wrócić musi na opuszczoną widownię jako bohater polityczny. Może za powrotem swoim do parlamentu hr. Coronini stanie z nowym ważnym tytułem do ogólnego uznania i ogólnej wdzięczności, może to wrażenie, które jego demisya wywołała, stanie się początkiem zbawiennej refleksyi dla tej frakcyi, która na swój rachunek zapisać musi oprócz tylu innych przykrych zajść w Radzie państwa także i tę najświeższą, z powszechnem ubolewaniem przyjętą zmianę osób na krześle prezydyalnem.

Jest nawet podstawa do oczekiwania takiej refleksyi. Dostarcza jej najświeższy werdykt polityczny wydany przez najpoważniejsze organa wiernokonstytucyjne na opozycyę *quand même*, która doprowadziła do najświeższego przesilenia. *Presse* przedstawia tej opozycyi, jak niekorzystnie, dzięki jej postępowaniu, zmieniła się sytuacya w Izbie. Kiedy hr. Coroniniego wybierano prezydentem, prawica składała tem dowód, że nie myśli o bezwzględnem wyzyskiwaniu swojej większości, że chce uszanować uprawnione pretensye stronnictwa wiernokonstytucyjnego do obszernego zakresu działania i do uczestnictwa w rządach. Wtedy było jeszcze kilka tek wolnych, przeznaczonych dla członków dawnej większości a minister-prezydent gotów był do wejścia w kompromis, odpowiadający pojednawczej, koalicyjnej dążności jego programu. Zamiast skorzystać z tej sposobności do okazania całej swojej politycznej wartości, zamiast siłą talentów i inteligencyi stopniowo zdobywać teren utracony z korzyścią dla własnej przyszłości i dla państwa, opozycya odepchnęła wszystkie próby kompromisowe, weszła na drogę negacyi w ustawodawczym i administracyjnym kierunku a nawet sławę swojej dojrzałości politycznej poświęciła tylko dlatego, ażeby rząd i prawicę sprowadzić z obranego kierunku na pole zapamiętałej walki i uniemożliwiać wszelką pracę parlamentarną.

I ta droga, mówi *Presse*, może do celu prowadzić, ale wiedzie ona także do zastoju w ustawodawstwie, rozstroju w finansach, rozdwojenia na nieprzyjaźne stronnictwa, zapoznawania najtęższych mężów i takiego zużywania sił, jakiego nie można sobie pozwalać w Austryi. Zachodzi nadto jeszcze i to niebezpieczeństwo, że zwycięzkie stronnictwo przygniecie całą siłą pokonanego przeciwnika, albo że inna dłoń, bezstronna wobec obu partyj walczących, zarówno przygniecie zwycięzców i zwyciężonych.

Przytoczyliśmy zdanie *Presse* jako dowód, że demisya hr. Coroniniego wywołała silną refleksyę i potępienie tych skrajnych żywiołów opozycyjnych, które pracują nad wywołaniem zawikłań i walk, aby przez czyściec anarchii dostać się do panowania. Refleksya musi być silną, skoro odezwały się aż tak czarne przewidywania jak te, które zawiera końcowy ustęp artykułu *Pressy*. Czy i tym razem nawet napomnienie tak poważne przebrzmi bez skutku? Czas jest najwyższy, aby patryotyczne umiarkowanie odniosło tryumf nad polityką walk i przesileń, aby w stronnictwie wiernokonstytucyjnem odezwała się ambicya polityczna, która ani chwili nie

---

Listy artystyczne z Wiednia.

XIII.

(Dokończenie.)

Mojem zdaniem, należy się pierwsze miejsce nie utworowi Steinlego, lecz niewielkiemu obrazowi Wilhelma Emelego z Monachium, przedstawiającemu „Powitanie generalicyi austryackiej przez króla angielskiego Jerzego II na polu bitwy pod Oettingen dnia 28 czerwca r. 1743.“ Mimo mnóstwa figur na płótnie małych rozmiarów, mimo pełni ruchu i życia, jakiej sam przedmiot wymaga, kompozycya odznacza się jasnością; konie wyśmienicie rysowane, a rozmaitość barw, samym przedmiotem nakazana, nietylko nie razi oka, lecz owszem jest pełna prawdziwie estetycznego efektu. Rzutkość pędzla i kompozycyi każe mi domyślać się w twórcy, nieznanym mi bliżej, młodego jeszcze artysty; tem więcej umiejętne traktowanie przedmiotu samego i farb zasługuje na uznanie.

Na drugiem zaraz miejscu kładę Krakowianina, który przedstawia widzom niemieckim i w ogóle nie-polskim niecałkiem zrozumiałą scenę, ale mimo to od razu trafiającą do karnawałowego przekonania wszech wobec i każdego z osobna. Jest to *Kulig* p. Aleksandra Mroczkowskiego. Na tle dobrze scharakteryzowanego, choć skąpego zimowego krajobrazu, przez rozwartą bramę zajechały na mały dziedziniec przed modrzewiowy dworek staropolski sanki z mnóstwem gości. Dziarskie koniki w uprzęży krakowskiej kopytami śnieg ryją, parskają, jak gdyby znały swą rolę w scenie, do której należą wspólnie z mężczyzną w stroju trefnisia. W dworku już bardzo wesoło, jak świadczą wszystkie okna oblane łuną rzęsistego światła i ten tłum, który wybiegł na ganek dla powitania przybyłych. Pani domu wraz z innymi pozostała na ganku, a tylko gospodarz domu postąpił o kilka kroków, wyciągając dłonie ku jednemu z gości, gdy tymczasem jeden z młodzieńców pomaga damom wysiąść, a sługa Krakus ukląkł przy sankach na śniegu, aby porozpinać fartuch skórzany. Na uboczu z jednej strony pod dworkiem kwartet żydowski z cymbalistą na czele przygrywa na powitanie, z drugiej strony zaś, przy bramie, zwykli w podobnych okolicznościach figuranci wiejscy. Wszystkie, tak liczne figury tchną szczerą wesołością; charakterystyka całej grupy wyborna; począwszy od pani domu, na której twarzy rozlana pogoda i słodycz, aż do dwu Krakusów, są to postacie typowe bez najmniejszej jednak przesady, bez najmniejszego śladu, ażeby artysta koniecznie szukał jakichś nadzwyczaj wydatnych typów. W tych dwóch szlachcicach, którzy się witają między werandą a sankami, jakaż powaga i serdeczna wesołość; w kobietach ile nadobności i wdzięku przy całej skromnej przystojności, która uroczo zdobi każdą twarzyczkę, mimo że z pięknych oczek przegląda chęć do figlów i zabawy; a jakże wyborny ten kwartet żydowski! Obraz cały tchnie nadewszystko prawdą i naturalnością — nieocenione zalety, gdzie tak łatwo było popaść w manieryzm; pełno w nim życia i akcyi, a jednak ani jednej pozy, ani jednego ruchu teatralnego. Artysta złożył w utworze swym niemal popis z bardzo sumiennych studyów kostiumowych, z wielkiej biegłości pędzla i delikatności, gdzie jej było potrzeba, a więc w drobnych szczegółach draperyj, nadewszystko zaś w twarzach uroczych Polek, o którym nie sam tylko Heine mawiał, że należą do najpiękniejszych kobiet na świecie. Z tem wszystkiem jeden niedostatek pozwolę sobie wytknąć artyście. Scena dzieje się wieczorem, a p. Mroczkowski nie zdołał oświetlić jej należycie. Koloryt obrazu jest zbyt ponury i nieco brudny. Gdyby artysta nie był żałował powietrza, skutkiem czego obraz jest też trochę przytłumiony, byłby mógł odsłonić kawałek nieba i rzucić na obraz światło księżyca, na czem utwor jego pod wielu względami niezawodnie byłby zyskał. Ale i tak artyści tutejsi wyrażają się o p. Mroczkowskim z wielkiem uznaniem, co pewnie będzie mu dostateczną nagrodą za brak wzmianki w recenzyach dzienników tutejszych. Zdawałoby mi się, żem nie powiedział wszystkiego o tym *Kuligu*, co powiedzieć należy, gdybym nie wspomniał o skromnej cenie, która wobec zdumiewających często i świadczących o zbyt wygórowanem pojęciu własnej wartości żądań innych artystów, nie wytrzymujących porównania z p. Mroczkowskim, także sympatycznie dlań usposabia.

W dalszym ciągu wędrówki po salonach *Kunstvereinu* odwiedźmy przedewszystkiem innych artystów rodaków. Niewielu ich tu, chociaż więcej niż wyliczyć mógłem w liście ostatnim. Zbędziemy ich krótko, nie jakoby na uwagę nie zasługiwały, gdyż n. p. *Powrót z jasyru* wymagałby obszerniejszej oceny, lecz dlatego, że nie chcę przedłużać i tak już dość długiego listu. *Powrotem z jasyru* przypomina się po kilku latach widzom wiedeńskim na nowo p. Leopold Löffler, do niezbyt dawna w Wiedniu zamieszkały, obecnie profesor szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Obraz jego, szkoda że za mały, przynosi zaszczyt wystawie, chociaż artysta nie przestał jeszcze malować sadzami. Kto raz popadł w ten błąd, temu trudno zdobyć się na jaśniejszy koloryt; a jednak wydobł się z tego błędu Munkaczy. Może właśnie ten ciemny koloryt sprawił, że zarząd *Kunstvereinu* nie poznał się na rzetelnej wartości utworu Löfflera i zamiast dać mu światła jak najwięcej, umieścił go w jednej z sal ciemniejszych, i to jeszcze wysoko. Na nieszczęście nie noszę z sobą drabiny. O wiele niekorzystniej jeszcze jest powieszony obraz Aleksandra Lessera z Warszawy: *Ostatnie chwile Mikołaja Kopernika.* Siedzącemu w krześle astronomowi naszemu, którego ciało już złamane a wzrok, który bystro wczytywał się w tajemnice firmamentu, już przygasa, składa na kolanach drukarz i nakładca Jan Petrejusz z Norymbergi księgę jego: *De orbium coelestium revolutionibus*, w obecności biskupa chełmińskiego Jana Dantyszka. Stary sługa, szczery typ wiarusa, stojąc po za krzesłem chorego, poprawia mu poduszkę, aby mógł wygodniej się opierać. Nie wiem tylko, jaką rolę w tej scenie odgrywa klęczący na uboczu kapłan w komży i stule z głową opartą na klęczniku; bo gdy inni duchowni ciekawie wpatrują się w księgę, której treść zawarta w słowach Jozuego: *Sta sol, ne moveare!* on sam jeden pogrążony w modlitwie. Przez okno skromnej kanonii Kopernika widać piękne kontury gotyckiej katedry frauenburskiej. Wielkiej fotografii tej katedry sam czasu swego dostarczyłem artyście do obrazu, o którym tu mowa; z klasyczną ziemią Koperników, Dantyszków, Kromerów i Hozyuszów zbyt wiele łączy mnie wspomnień, a nawet z samąż katedrą ziemi warmińskiej, bym mógł objektywnie sądzić o obrazie, który te rzewne wspomnienia na nowo budzi. Wolę przeto nie oceniać go wcale, pozostawiając to waszemu miejscowemu recenzentowi, gdy obraz ukaże się we Lwowie; wynurzam tylko przekonanie, że szanowny mój kolega lwowski mierzyć będzie p. Lessera tą miarą, z jaką godzi się przystępować do oceny utworu artysty tak ustalonej sławy.

Pana W. Koniuszki z Krakowa *Starzec ociemniały*, niemal naturalnej wielkości, nielitościwie pobija w artystycznem tego wyrazu znaczeniu pół nagiego niedorostka o surowej karnacyi, który mu służy za podporę i który dlań żebrze. Bez tego chłopca starzec reprezentowałby pędzel artysty wcale godnie. Pana Abrahamowicza z Krakowa głowa niewieścia korzystnie wyróżnia się pomiędzy tuzinkowemi utworami tegoż rodzaju artystów wiedeńskich. W ogólności jednak nie przepadam za takiemi „studyami“, nie widząc w nich ani śladu tendencyi jakiejkolwiek, a tem mniej idei, która mnie zawsze ujmować zwykła choćby w niekoniecznie po mistrzowsku wykonanem malowidle.

G.

powinnaby pozwolić skrajnej frakcyi wywoływać w parlamencie scen niegodnych przeszłości, jakie stronnictwo wiernokonstytucyjne już odegrało i tej pretensyi, z jaką w przyszłość spogląda.

Rada państwa.

(CXX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 11 marca. (*Kor. G. Lw.*) Pierwszy wiceprezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11tej min. 20: Zagajam posiedzenie (*głosy z lewicy: gdzie prezes? czy hr. Coronini chory?*) i stwierdzam, że jest dostateczna do uchwał liczba posłów obecnych.

Pos. Zatorski, nowo wybrany, składa przyrzeczenie wierności.

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy o zwolnieniu osób powołanych pod chorągwie w wypadku mobilizacyi od taks stemplowych i podatku dochodowego.

Między petycyami są z Galicyi z kilku powiatów o zwolnienie konwersyi długów ciążących na posiadłości ziemskiej od należytości skarbowych.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Proskowetza z d. 2 grudnia r. z. o pomocy dla dotkniętych w lecie r. z. powodzią okolic morawskich i szląskich, wyliczając, co uczyniono dla zapobieżenia powodziom i przy tej sposobności zapowiadając, że minister spraw rolniczych w najbliższym okresie sesyi wniesie projekt nowej ustawy o lasach; dalej na dwie inne interpelacye czysto lokalnego znaczenia.

Wiceprezes: Od p. hr. Coroniniego doszło mię pismo, o którego odczytanie pa na sekretarza proszę. (*Niepokój w całej Izbie. Głosy: słuchajcie! słuchajcie!*)

Sekretarz Czelakowski czyta:

„*Wysoka Izbo!*

„Gdy wys. Izba zebrawszy się, postawiła mię na swem czele, nie zatajałem sobie bynajmniej wielkich trudności mojego zadania.

„Dokładałem wszelkich starań, aby mu sprostać, i nie potrzeba mi na uspokojenie innego świadectwa, jak głosu własnego sumienia (*Huczne brawo!*)

„W rzetelnem spełnianiu obowiązku atoli nie zawsze jest także rękojmia skutecznego działania.

„Różnych niesporadycznych zajść, których widownią była wys. Izba w ostatnich czasach (*głosy z lewicy: słuchajcie! słuchajcie! — głosy z prawicy! niestety!*) nie mogę tłómaczyć w inny sposób, jak tylko, że zaufania, które we mnie położono, wybierając mię, nie posiadam już w równej mierze (*głosy przeczące*), a doprowadziły mię do bolesnego, jak nie przeczę, przekonania, że na zaszczytnem stanowisku, które dotychczas zajmowałem, nie mogę już służyć wys. Izbie skutecznie. (*Ponowne głosy przeczące*). Wierny, jak zawsze, zasadom, które wyznaję, muszę przeto zeń zrezygnować. (*Niepokój*).

„Regulamin nie pozwala mi ustąpić z urzędu powierzonego mi przez wybór; nie mogę liczyć całkiem na pewno, że wys. Izba uczyniłaby zadość prośbie o zwolnienie mię z niego; a ztąd uciekam się do jedynej drogi, która mi pozostaje otworem, do wykonania powziętego postanowienia, i oświadczam, że składam mandat członka wys. Izby. (*Wielki przeciąg.y niepokój w całej Izbie*).

„Wiedeń, dnia 11 marca 1881.

„*Coronini*“

Wiceprezes: Wysoka Izbo! Pojmiecie, jaką zaskoczyło mię niespodzianie to pismo do mnie wystosowane, które otrzymałem na kilka chwil przed zagajeniem posiedzenia, i jak głębokim rzeczywiście przepełnia mię żalem, że nasz szanowny były prezes mógł dojść do takiego postanowienia. (*Huczne brawo!*) Obywać się bez współdziałalności tak znamienitego pod każdym względem męża (*ponowne huczne brawo!*), to zaiste ciężki dla Izby cios, i mniemam, że i wys. Izba da wyraz najgłębszemu ztąd ubolewaniu. (*Huczne, przeciągłe brawo!*)

Pos. Hohenwart: Udzielona nam właśnie wiadomość jest, jak mniemam, wszystkim stronom Izby zarówno niespodziana. Nie mogę rozbierać motywów, które przytoczył pan prezes, składając swój mandat. Jakiekolwiek one są, wrażenie jest w całej Izbie jedno. W myśl ostatnich słów szanownego pana wiceprezesa śmiem wnieść, aby wys. Izba wynurzyła przez powstanie z miejsc ubolewanie nad stratą dotkliwą, jaką poniosła przez ustąpienie p. hr. Coroniniego z urzędu prezesa i złożenie mandatu. (*Huczne brawo! — Izba powstaje.*)

Wiceprezes czyta przepis regulaminu co do wyboru prezesa i zapytuje, czy Izba zaraz chce przystąpić do wyboru, czy też na posiedzeniu następnem.

Pos. Grocholski: Przepis ten trzeba tłómaczyć zgodnie z resztą przepisów regulaminu, wedle których nie można załatwiać niczego, co nie jest na porządku dziennym. Wnoszę przeto, aby wybór prezesa stanął na porządku dziennym posiedzenia następnego.

Wniosek ten przyjęto.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Uchwaloną przez Izbę wyższą ustawę o egzekucyi na płace osób pozostających w służbie publicznej w pierwszem czytaniu przekazano komisyi prawniczej.

Wiceprezes: Zanim przejdziemy do drugiego punktu porządku dziennego, muszę jeszcze cofnąć się wstecz. Po stawieniu wniosku pos. Hohenwarta stwierdziłem, że wys. Izba jednomyślnie powstała. Pos. Hohenwart jednak życzy, aby to raz jeszcze wyraźnie stwierdzić. Dlatego proszę tych panów, którzy są za wnioskiem pos. Hohenwarta, aby zechcieli powstać. (*Izba powstaje*). Stwierdzam raz jeszcze, że wniosek jednomyślnie przyjęty.

Następuje ciąg dalszy dyskusyi ogólnej nad ustawą o zmianach w podatkach budynkowych.

Pos. Monti: Wobec położenia rzeczy w państwie pod względem finansowym podwyższenie podatków dla przymnożenia skarbowi dochodów jest niezbędnie konieczne. Gdyby pomnożyć je chciano zapomocą ogólnej i właściwej reformy podatków, pewniebyśmy prędzej doszli do bankructwa, niż do zamierzonego celu. Trzeba więc dziś i pewnie jeszcze na długo trzymać się dotychczasowego systemu podatkowego z pewnemi tylko poprawkami, a nadto i nowe tworzyć podatki. O ile mi wiadomo, pan minister skarbu nigdy nie obiecywał cudów (*Brawo! z prawicy.*) Potrzebnych skarbowi pieniędzy nie nachwyta z powietrza, lecz weźmie je z kieszeni opodatkowanych. Podatki budynkowe nastręczają mu tego sposobność; a jakkolwiek daleko mi do tego, bym mu spłatał wieniec wawrzynowy dla wniesienia projektu właśnie o podatkach budynkowych, muszę jednak uwzględnić, że konieczność do tego zniewala. Powiedziałem, że trzeba będzie podwyższyć wszystkie podatki dotychczasowe, a nadto tworzyć nowe. Wątpliwą ztąd sławę może przeznaczenie właśnie nam, panowie koledzy z większości, zachowało, a wszakże wiadomo, że przeznaczenia nikt nie ujdzie. Czy po dokonaniu dzieła tego i wszystkiego, do czego zmierzamy, nie będzie można powiedzieć nam: *sic vos, non nobis*, to znów rzecz przeznaczenia. Jakkolwiek projekt niniejszy znacznie przysparza mojemu krajowi rodzinnemu, Dalmacyi, ciężaru, będę jednak głosował za dyskusyą szczegółową. (*Brawo! z prawicy.*)

Pos. Lienbacher. Miałem zamiar już w dyskusyi ogólnej stawić wniosek, od którego przyjęcia zawisłoby moje głosowanie za projektem niniejszym ale doszedłem do przekonania, że i w dyskusyi szczegółowej stawić go mogę. Na dziś przeto zaznaczę tylko w ogólnych zarysach moje stanowisko. W dwu punktach cała Izba jest zgodna bez różnicy stronnictw. Pierwszy jest ten, że trzeba już zaprzestać ciągłego robienia długów. Na to zgadza się także rząd i dawniejszy i dzisiejszy. Tej myśli koniecznie nam trzymać się trzeba, bo ciągłe robienie długów dyskredytuje Austryę na wewnątrz i na zewnątrz. Drugi punkt jest ten, że trzeba oszczędności. Ale sama oszczędność nie pokryje wielkiego niestety niedoboru, więc trzeba szukać nowych źródeł dochodów. A teraz wyłuszczę, co mnie i kilku przyjaciół politycznych usposabia przeciw projektowi niniejszemu. Spodziewaliśmy się, że będzie nam przedstawiony systematyczny plan pokrycia niedoboru, któryby dodawał otuchy do rozpoczęcia reformy na wielką skalę. Dotychczas go nie otrzymaliśmy. Nie czynię z tego zarzutu, bo nowy minister nie może wystąpić od razu z nowym systemem. A dalej oddawna, bo już za rządu dawniejszego, spodziewaliśmy się większej oszczędności. Już dla samego moralnego wrażenia trzeba nam przystąpić do tego dzieła, ale i pod tym względem, oczywiście znów tylko dla krótkiego czasu, nie otrzymaliśmy propozycyj rządowych. Dalej jeszcze stronnictwo nasze ustawicznie wynurzało przekonanie, że wobec nieruchomego kapitał ruchomy za mało, a po części wcale nie jest opodatkowany. (*Brawo! z prawicy.*) Pod tym względem także nie mamy projektów rządowych. Spodziewamy się atoli, że stanie się, co oddawna uważamy za niezbędne i pożądane, i ztąd to mniemam, iż możemy głosować za dyskusyą szczegółową. Mowca dalej rozwodzi się szczegółowo o samymże projekcie i wynikających zeń dla Salcburga większych ciężarach; woli jednak przyjąć część tego zwiększenia ciężarów, niż wierzyć w szczerość zamiarów lewicy co do ulg dla Salcburga, bo oto wnioski lewicy w sprawie podatków budynkowych, stawiane w latach 1875 i 1878 były tak uciążliwe dla Salcburga, że mowca musiał przeciw nim występować z całą energią. Gdyby lewica znów może dostała się do steru, wypadałoby lękać się powtórzenia i przeprowadzenia tych wniosków; dlatego lepiej zapobiedz temu i przyjąć cząstkę ciężaru, byle reforma podatków budynkowych już dziś przyszła do skutku. (*Huczne brawo! z prawicy.*)

Tu zabrał głos minister skarbu dr. Dunajewski, którego mowę podamy jutro dosłownie.

Pos. Oelz. Nasz kraik dotychczas był wolny od podatku budynkowego. Tej to okoliczności po części zawdzięcza rozwój swego przemysłu, który nawet zwycięsko wyszedł z katastrofy r. 1873. Przemysł atoli potrzebuje robotników, a robotnicy potrzebują tanich mieszkań; inaczej wywędrują z kraju, jak i włościanie porzucają kraj ojczysty, gdy się ich pozbawia korzyści co do mieszkań. Projekt niniejszy wychodzi bardzo na niekorzyść kraju naszego. Ja i kolega mój pos. Thurnher, głosując za dyskusyą szczegółową, czynimy to dla tego tylko, aby pozbawić tę nieuchronną może ustawę surowości. Co gdyby nam się nie powiodło, zastrzegamy sobie głosować w trzeciem czytaniu przeciw całej ustawie.

Pos. Dipauli. Krajowi dotychczas wolnemu od podatku budynkowego bardzo trudno przyjąć naraz taki ciężar. Ale ustawa niniejsza, pochodząca jeszcze z czasu rządu dawniejszego, musi teraz być załatwiona, gdyż dla Tyrolu i Vorarlberga trzeba uregulować sprawę podatku domowego, który dotychczas był pobierany razem z gruntowym, a wskutek regulacyi podatku gruntowego łączność ta ustaje. Byłbym tylko żądał, aby uregulowanie podatku budynkowego dla Tyrolu i Vorarlberga było się stało za pomocą osobnej ustawy, a nie ustawy centralistycznej. Byłbym niewdzięczny, gdybym nie uznał gotowości, z jaką komisya uwzględniała dwa te kraje; mimo to oświadczam, że w formie, w jakiej ustawa wyszła z komisyi, Tyrol nie może jej przyjąć. Na Tyrol przypada obecnie podatku budynkowego około 78.000 złr., wskutek ustawy tej zaś 740.000 zł. Mimo to i ponieważ jestem przekonany, że nie możemy już zachować naszego przywileju podatkowego, głosować będziemy, ja i kilku kolegów moich z Tyrolu, za dyskusyą szczegółową w tej niepłonnej nadziei, że uzyskamy w niej znaczne ulgi. Panowie! Lewica w ostatnich czasach dużo się nakokietowała z interesami Tyrolu, ale te sympatye są więcej niż podejrzane. Na dowód tego potrzeba tylko przejrzeć stenogramy z sesyj poprzednich i przeczytać, co nam tam lewica, co sam p. Wildauer z Tyrolu i co były naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu p. Chertek dla Tyrolu zapowiadali. Owe niby sympatye miały na celu tylko rozbić prawicę, ale to wam się nie powiedzie.

Tu zamknięto dyskusyę ogólną.

Jako mowca generalny za projektem przemawia pos. Greuter: Rząd wnosząc ten projekt, postąpił sobie niedość oględnie. Powinien był poznać się na słabym punkcie pozycyi swej wobec wroga tak ruchliwego, który sokolem okiem rozgląda się za takim słabym punktem. Słaby punkt projektu jest tam, gdzie stoją Tyrolczycy. Trzeba więc było punkt ten ile możności wzmocnić. Rząd powinien był objawić silną wolę niebrania już dziesięćkroć wyciśnionej cytryny posiadłości ziemskiej pod śrubę podatkową; powinien był wiedzieć, że to nieostrożnie opodatkowywać okruszyny chleba Łazarzowi posiadłości ziemskiej, gdy tymczasem zbytkownikowi egzekutor nie psuje apetytu przy biesiadzie. Gdyby rząd tak był postąpił, gdyby był wniósł choć tylko projekt o podatku giełdowym, pozycya nasza byłaby warowniejszą. Dziwnych rzeczy dowiedzieliśmy się w dniach ostatnich. Zbliżono się do nas z lewicy, mówiąc: głosujcie z nami. (*Głosy z lewicy: kto to mówił?*) Mówiono nam: przejdźcie do porządku dziennego, nie głosujcie za dyskusyą szczegółową. (*Głosy z lewicy: kto to mówił? tego nikt nie mówił!*) My atoli musieliśmy dobrze rozważyć, czy to nieprzejście do dyskusyi szczegółowej mogłoby znaczyć rzeczywiste odwrócenie wielkiego ciężaru od Tyrolu. Przyrzekano nam bardzo wiele. *Głosy: kto? kto? — wielka wrzawa na lewicy.*) Czyniono nam wielkie obietnice, że uratujemy przez to nasz stan włościański. (*To nie prawda! z lewicy.*) Obietnice te.... (*głosy z lewicy: czyje? czyje? — wielka wrzawa.*) Proszę pozwolić mi swobodnie mówić! (*Ale prawdę! z lewicy.*) Obietnice te .. (*głosy z lewicy: czyje? czyje? wymienić nazwiska!*) Nie wymienię, nie mam potemu obowiązku! (*Wielka wesołość na lewicy!*) Otóż obietnice te miały na celu zyskać głosy Tyrolczyków dla przełamania tego pierścienia żelaznego, który dzięki Bogu, spaja większość teraźniejszą. (*Huczne brawo! z prawicy — śmiechy szydercze z lewicy.*) Wszakże w dziennikach już strojono instrumenta do muzyki, która miała towarzyszyć pochodowi lewicy do upragnionych krzeseł ministeryalnych. (*Wesołość.*) Przypomniało mi się: *Fistula dulce canit, volucres dum decipit auceps.* Czyż mielibyśmy być wam pomocnymi do tego pochodu?

Jeszcze się nie pokazało po konserwatywnym Tyrolczyku, ażeby opuścił swój posterunek i strzelał na własnych przyjaciół. Dla tego głosować będę za dyskusyą szczegółową. (*Oklaski z prawicy.*)

Jako mowca generalny przeciw projektowi, przemawia pos Wittmann, który zwalcza go ze stanowiska wynikających zeń niekorzyści dla klas najwyżej opodatkowanych w Tryeście.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi, posła Dzieduszyckiego, który wywołał protest lewicy przez to, że przemawiał do niej przez „*Ihr*“, i po zwróconem przez posła Mengera przeciw pp. Dipaulemu i Greuterowi sprostowaniu faktów, które znów sprostował przeciw posł. Mengerowi pos. Dipauli, odbyło się głosowanie, na wniosek posła Süssa imienne. Uchwalono 177 głosami przeciw 160 głosom przejść do dyskusyi szczegółowej.

Koniec posiedzenia o godz. w pół do piątej.

Następne w poniedziałek.

Wiedeń, 11 marca.

(Z koła polskiego.)

Ponieważ przedwczesne ogłoszenie toku i wypadku obrad o kilku sprawach, mianowicie o projekcie ustawy oznaczającej nowy wymiar podatku klasowo domowego na posiedzeniach koła poselskiego 3, 6, 7, 9 i 10 t. m. mogło utrudnić akcyę parlamentarną w Izbie poselskiej, przeto dzisiaj dopiero podajemy krótkie sprawozdanie z tych posiedzeń.

Na posiedzeniu Koła 3. t. m. odczytano najprzód pisma nadesłane do Koła. Mianowicie: petycyę Towarzystwa rolniczego krakowskiego, oraz petycye oddziałów Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego w Jarosławiu, Tarnopolu, Samborze i Bóbrce, poparte przez gminy powiatów: Jarosławskiego, Łańcuckiego, Tarnopolskiego, Bobreckiego, Samborskiego i Turczańskiego, aby delegacya polska ponowiła i popierała w Radzie państwa rezolucyę zeszłoroczną, żądającą, iżby rząd produkował i sprzedawał sól dla bydła po najniższych o ile możności cenach, i pozakładał składy tej soli we wszystkich miastach powiatowych. Ponieważ polscy członkowie komisyi budżetowej już poruszyli tę sprawę w tej komisyi przy uchwalaniu budżetu, a przy roztrząsaniu poprzednio tego rodzaju petycyj postanowiło Koło ponowić żądaną rezolucyę — przeto uważano petycye te za załatwione, o ile dotychczas załatwionemi być mogły; dla bliższego zaś rozpatrzenia, przekazano je posłowi Hausnerowi. Dalej odczytano pismo Towarzystwa rolniczego krakowskiego do prezesa Koła z prośbą o poparcie podania wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego do ministra oświecenia, aby ustanowiono przy tym wydziale katedry nauk rolniczych. Pismo to przekazano do roztrząśnienia p. Euzebiuszowi Czerkawskiemu, któremu poprzednio przekazano podobne pisma Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego o zaprowadzenie katedr nauk rolniczych w uniwersytecie lwowskim i akademii technicznej lwowskiej.

Następnie p. Hausner jako sprawozdawca komisyi budżetowej w sprawie zaprowadzenia pocztowych kas oszczędności, przedstawił i uzasadnił wnioski tej komisyi co do tej sprawy, a Koło postanowiło głosować za temi wnioskami.

Wreszcie na tem posiedzeniu Koła i na następnem 6 t. m. przyszła pod obrady sprawa nowego wymiaru podatku klasowo-domowego. Przewodniczący Koła p. Grocholski, zdając sprawę z posiedzeń komisyj parlamentarnych trzech klubów prawicy, przedstawił zapatrywanie stronnictw prawicy na przedłożony przez rząd a roztrząśnięty i zmieniony przez izbową komisyę podatkową projekt ustawy zawierającej nowe przepisy co do wymiaru i poboru podatku klasowo-domowego. Wykazał on, iż dotychczasowe rokowania nie usunęły jeszcze wątpliwości, czy posłowie z Tyrolu, Dalmacyi i Salzburga głosować będą za ustawą projektowaną, którą uważają za uciążliwą dla swych krajów, bo Tyrol i Dalmacya nie płaciły dotychczas podatku domowego.

Poseł Chrzanowski wniósł, aby starać się odroczyć rozprawy w Izbie nad projektem ustawy o podatku klasowo-domowym, dopóki nie będzie wprzód załatwioną zupełnie przez Izbę sprawa podatku gruntowego; albowiem wobec opozycyi części stronnictwa hr. Hohenwarta przeciw projektowanej ustawie o podatku domowym. jest obawa, że przy rozprawach i uchwałach co do podatku domowego mogą osłabnąć i zerwać się związki między stronnictwami prawicy, przez co utrudnionem bardziej byłoby ostateczne załatwienie bardzo ważnej dla kraju naszego sprawy podatku gruntowego. Pp. Grocholski, Czajkowski i Smarzewski starali się wykazać, że nie można już odroczyć rozpraw w Izbie poselskiej o nowym wymiarze podatku domowego a nadto przedstawili, że rozprawy uprzednie nad podatkiem domowym nie utrudnią bardziej ostatecznego załatwienia sprawy o nowy wymiar podatku gruntowego. Poczem postanowiono przystąpić do obrad nad przedłożonym przez izbową komisyę podatkową projektem ustawy o podatku klasowo-domowym a sprawozdawca tej komisyi poseł Dzieduszycki zagaił ogól-

ne rozprawy, wnosząc przyjęcie projektu tej komisyi za podstawę obrad, na co Koło się zgodziło.

— Na posiedzeniu Koła polskiego 7go t. m. przewodniczący Grocholski i inni członkowie komisyi parlamentarnej zdawali sprawę z dalszych rokowań z klubami prawicy co do ich zachowania się przy uchwalaniu ustawy orzekającej nowy wymiar podatku domowego i toczyły się w tym względzie rozprawy, których tok i rezultat ogłoszonym być jeszcze nie może

Następnie przystąpiono do szczegółowych rozpraw nad pojedyńczemi paragrafami projektowanej ustawy. Po krótkiej dyskusyi przyjęto pierwszych siedm paragrafów z drobnemi zmianami w §§. 6 i 7. Lecz nad §. 8 oznaczającym podział budynków na klasy według ilości izb mieszkalnych i wymiar podatku domowego dla każdej klasy, rozwinęły się bardzo długie rozprawy, które przeciągły się na następne posiedzenie Koła w dniu 9 marca.

Poseł Wolski twierdził, że udzielone przez komisyę daty statystyczne co do ilości domów w każdej klasie są mylne, bo sprzeczne z datami statystycznemi urzędowo ogłoszonemi w 1872 r. i sprzeczne z późniejszemi datami z 1878 r. prywatnie mu udzielonemi, które to rządowe daty wykazują znacznie większą liczbę domów w każdej klasie, niż daty przez komisyę przedłożone, a przeto, że obciążenie nowym podatkiem klasowo-domowym (który jest podwyższony dla domów większych, a zniżony dla domów najmniejszych) będzie większe, niż komisya przedstawia, — wniósł więc: po 1) aby Koło wyznaczyło komisyę z trzech członków, któraby sprawdziła daty i ułożyła nową klasyfikacyę w oznaczonym a jak najkrótszym czasie. Po 2), aby domy klasyfikować nietylko co do ilości izb mieszkalnych, jak to czyni projekt nowej ustawy, ale także utrzymać różnicę między domami piętrowemi a bezpiętrowemi podciągając piętrowe do wyższej opłaty, jak to było dotychczas. Po 3), aby domy dwuizbowe policzyć do tej samej klasy co jednoizbowe.

Rozwinęły się bardzo długie nad temi wnioskami rozprawy. Pp. Dzieduszycki, Czajkowski, Puzyna, Czerkawski Euzeb. przypomnieli naprzód, że domy opłacające podatek czynszowo-domowy, nie opłacają podatku klasowo-domowego; zaś ten podatek czynszowo-domowy opłacany jest nietylko stale w miejscowościach, w których połowa budynków jest wynajęta, ale nadto, opłacany jest także i w innych miejscowościach z tych wszystkich domów lub z ich części, które są wynajęte a wówczas domy te nie płacą podatku klasowo-domowego. Dalej zaś posłowie ci przedstawili, że tak daty statystyczne przedłożone przez komisyę jak i daty statystyczne rządowe przedłożone przez p. Wolskiego są prawdziwe i między sobą w istocie rzeczy zgodne, a dlatego tylko pozornie różne, że komisya wyrażała w każdej klasie ilość domów ulegających wyłącznie podatkowi klasowo-domowemu. zaś w datach statystycznych rządowych liczba domów podana w każdej klasie nietylko obejmuje domy opłacające istotnie podatek klasowo domowy, ale także te domy, które opłacają wyjątkowo podatek czynszowo-domowy, bo są chwilowo wynajęte, a nie opłacają podatku klasowo-domowego. P. Dzieduszycki wykazał, że jeżeli od liczby domów zamieszczonych w każdej klasie w statystycznych datach rządowych obejmiemy tę liczbę domów, które są chwilowo wynajęte i opłacają podatek czynszowo-domowy, reszta pozostała jest równą tej liczbie domów, którą podała w każdej klasie komisya jako ulegających podatkowi klasowo-domowemu. Dalej członkowie komisyi podatkowej dowodzili, że utrzymanie różnicy w podatku między domami piętrowemi a bezpiętrowemi jest bardzo niekorzystne dla krajów alpejskich, w których domy włościańskie są w znacznej części piętrowe i narazić może całą ustawę na odrzucenie. Po tej długiej dyskusyi koło przeważną większością głosów odrzuciło wszystkie trzy powyższe wnioski posła Wolskiego.

Na posiedzeniu Koła 10 t. m. toczyły się dalej rozprawy szczegółowe nad §§ nowej ustawy o podatku klasowo-domowym. Na wniosek p. Wolskiego przyjęto wyraźniejszą i szerszą stylizacyę dodatku do taryfy, oznaczającego, że ubogie lepianki będą najniżej opodatkowane 75 centami rocznie. Następnie bez zmiany przyjęto resztę §§ ustawy.

Po ukończeniu obrad nad projektem ustawy o podatku klasowo-domowym, pan Chrzanowski, polski członek izbowej komisyi wojskowej, zdał Kołu polskiemu sprawę z dotychczasowego toku obrad w tej komisyi nad rządowym projektem noweli mającej zaprowadzić zmiany w ważnej ustawie o powszechnej służbie wojskowej. Mianowicie przedstawił: że od czasu ogłoszenia ustawy o powszechnej służbie wojskowej w 1868 r. doświadczenie jedenastoletnie wykazało, iż niektóre postanowienia tej ustawy są wadliwe pod względem wojskowym, inne znów uciążliwe dlo ludności a bez korzyści dla wojennej siły państwa. Upominano się o przedłożenie projektu noweli usuwającej te wady i niedostatki, a Izba poselska uchwaliła nawet w tym względzie wezwanie do rządu Jakoż rząd przedłożył Izbom Rady państwa przy końcu r z projekt noweli, która wprawdzie zaprowadza pewne ulepszenia i ulżenia dla ludności w służbie wojskowej, z drugiej zaś strony zaprowadza także poprawy w ustawie wymagane ze stanowiska wojskowego, ale poprawy powiększające w pewnych razach ciężar służby wojskowej. Do ulg policzyć należy: pomnożenie kategoryj popisowych ulegających służbie tylko jednorocznej i rozszerzenie czasowego uwolnienia od służby wojskowej. Nadto komisya wprowadziła do noweli kilka nowych uwolnień i ulg co do służby wojskowej, mianowicie dla właścicieli małych gospodarstw gruntowych, dla nauczycieli szkół i t. d. Z drugiej strony dla poprawienia ustawy pod względem wojskowym rząd zaproponował trzy główne zmiany, które obok ulżeń dla ludności powodują także powiększenie ciężaru służby wojskowej. Pierwszą taką zmianą jest zaprojektowane przedłużenie czynnej służby w marynarce z 3 lat na 4, a natomiast skrócenie służby w rezerwie marynarki z 7 lat na 5. Na tę zmianę licznemi powodami uzasadnioną komisya się już zgodziła. Drugą ważną zmianą jest, iż popisowi przeznaczeni do rezerwy zapasowej (*Ersatzreserve*) mają być raz na początku swej 10-letniej służby wojskowej ćwiczeni w użyciu broni i robotach wojennych przez dwa miesiące. Zmiana ta powodująca roczny wydatek z skarbu monarchii 249.000 zł., jest użyteczna, aby, gdy w razie wojny ci zapasowi rezerwiści powołani zostaną w szeregi wojska, byli choć nieco obyci z bronią. Zmiana ta już została przez komisyę przyjętą. Trzecią najważniejszą zmianą jest, iż rząd zważając, że w północnych krajach monarchii. większa połowa popisowych jest w 20 r. swego życia a w pierwszym roku powołania ich do spisu wojskowego za słabą, nierozwiniętą pod względem fizycznym i niezdolną do służby wojskowej, a wielu popisowych nawet w 22 roku swego życia, a w trzecim roku powołania do poboru, nie jest jeszcze należycie rozwiniętych pod względem fizycznym — proponuje, aby ustawa upoważniła ministra wojny w porozumieniu z ministrem obrony krajowej, do poboru popisowych jeszcze w 23 roku ich życia a w 4 roku popisu. Ta zmiana jest uciążliwą dla ludności pod tym względem, iż popisowy nie wzięty w 1, 2 i 3 roku popisu może być jeszcze wzięty do wojska w czwartym roku popisu i znaczna część popisowych nie będzie mogła przed 24 rokiem być pewną, czy będą odbywali służbę wojskową, czy nie. Rząd uzasadnia potrzebę tej zmiany także względami humanitarnemi, iż uchroni ona od przymusu brania do służby wojskowej ludzi, którzy jeszcze w trzeciej klasie popisowego wieku nie są należycie rozwinięci, a wzięci wówczas w szeregi chorują i umierają. Jednak wszystkim tym niedogodnościom możnaby zaradzić bez powiększenia klas popisowych z trzech na cztery, gdyby posunięto wiek popisowy z lat 20 na 21; ale na to nie zgadzają się znów reprezentanci krajów południowych i ludność niektórych miast wcześniej rozwinięta, pragnąca służbę wojskową odbyć wcześniej. O tej 3ciej zmianie nie obradowała jeszcze urzędowo komisya wojskowa, ale członkowie jej roztrząsali ją na prywatnych naradach. Otóż pan Chrzanowski żądał instrukcyi od Koła polskiego. czy polscy członkowie komisyi mają domagać się, aby wiek popisowy posunięty był z 20 lat na 21, a wówczas tylko trzy klasy popisowych z 3 lat wieku (21, 22, 23 lat) stawałyby do poboru; czy też pozostawiając dotychczasowy wiek popisowy, lat 20, zgodzić się na powoływanie do poboru w pewnych ustawą oznaczonych razach czwartej klasy popisowych, ale pod warunkiem, iżby wziętemu do wojska w czwartej klasie popisowej t. j. w 23 r. życia, dano pewną ulgę w służbie wojskowej zmniejszając o rok jego lata służby, mianowicie lata należenia do rezerwy z 7 lat na 6. Odpowiednio do tej propozycyi przedłożył Kołu wniosek.

Długie nad tym przedmiotem rozwinęły się rozprawy, w ciągu których drugi członek komisyi wojskowej, p. Spławiński, postawił wniosek, aby wiek popisowy posunięto z 20 na 21 lat a powoływano do poboru tak jak dotychczas tylko trzy klasy popisowych. Koło ostatecznie uchwaliło. aby członkowie komisyi starali się najprzód przeprowadzić zmianę wieku popisowego z lat 20 na 21 a powoływanie do poboru tylko trzech klas popisowych. W razie, gdyby się ten wniosek nie utrzymał, winni członkowie komisyi oświadczyć się za utrzymaniem *status quo*, a nareszcie Koło przyjęło jednomyślnie drugi wniosek p. Chrzanowskiego, aby członkowie komisyi wojskowej, w razie gdy ta komisya uchwali pozostawić dotychczasowy wiek popisowy lat 20, a obok tego zgodzi się na postanowienie upoważniające rząd w pewnych ustawą oznaczonych przypadkach do powoływania do poboru wojskowego czwartej klasy popisowych, starali się o wprowadzenie do noweli postanowienia skracającego wyjątkowo o rok jeden służbę wojskową tego popisowego, który wyjątkowo dopiero w czwartej klasie popisowej a w 23 roku swego życia wzięty będzie w szeregi wojska.

Komisya podatkowa na sobotniem posiedzeniu uchwaliła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o kwocie podatku gruntowego. Przyjęto nadto dwa ważne dodatki, postanawiając, że ze względu na podwyższenie podatku i zniesienie dotychczasowych dodatków, braną ma być za podstawę przy wymierzaniu opłat od przeniesienia własności nieruchomej nie 100-krotna lecz tylko 73-krotna kwota ordinarium podatkowego; przyznano także pewne ulgi przy przeniesieniu własności nieruchomej z powodu śmierci albo *inter vivos* między krewnymi w linii wstępnej i zstępnej. Natomiast odrzucono wniosek zmierzający do ponownego wymierzenia podatku a względnie uchylenia opustów w razie zmiany kultury. Po krótkiej rozprawie nad ustawą o terminach w postępowaniu reklamacyjnem, przyjęto odnośne uchwały Izby Panów.

Z mowy barona Apfaltrerna, mianej w Izbie panów w sprawie regulacyi podatku gruntowego, podajemy w przekładzie ze stenogramów ustęp odnoszący się do Galicyi. Oto, co na usprawiedliwienie otaryfowania Galicyi przytoczył szanowny prezydent komisyi centralnej:

„Nie mogę zakończyć mej mowy, nie poświęciwszy słów kilku Galicyi zwłaszcza, że z powodu Galicyi najwięcej rezonowano i najwięcej rzucano podejrzeń na komisyę centralną.

Okatastrowanie Galicyi i uchwalenie taryf dla tego kraju nastręczało komisyi wiele trudności a to z kilku powodów. Naprzód dlatego, że przeciw pracom działających tam organów wykonawczych podnoszono już od kilku lat wątpliwości i podejrzenia, że postępują w sposób zanadto dla tej prowincyi łaskawy. Podejrzenia te zwiększyły się jeszcze, gdy w ciągu ubiegłego lata zaszła zmiana w osobie ministra finansów. Taryfy uchwalone przez komisyę krajową przyjęliśmy też z pewnym rodzajem niedowierzania, które oczywiście nie mogło przyczynić się do ułatwienia naszej pracy. Drugie wielkie utrudnienie polegało w tem, że galicyjski komitet objazdowy uznał za rzecz stosowną przedłożyć centralnej komisyi gotowy projekt taryf dla Galicyi, zanim jeszcze był w położeniu porównać proponowane dla tej prowincyi pozycye taryfowe z pozycyami taryfowemi dla innych krajów, a że to była operacya bardzo śmiała, wystarczy gdy stwierdzę, że z innych komitetów objazdowych nie zdobył się żaden na odwagę, aby wystąpić przed komisyę z propozycyami tego rodzaju. Komitet ten miał też wszelkie powody żałować, że tak postąpił, albowiem po ukończeniu obrad nad dwoma pierwszemi krajami autor tych wniosków taryfowych zmuszony był do oświadczenia, że chybił zupełnie proporcyonalności, wziął bowiem taryfy zbyt wysoko.

Trzecią niezmierną trudnością, dla mnie osobiście największą, była ta, że oprócz galicyjskich członkow komisyi tudzież członków komitetu objazdowego, którzy właśnie przez swe sprawozdanie byli poniekąd skompromitowani, nikt nie znał tego kraju. Kto nigdy nie widział kraju, temu trudno należycie ocenić jego wydatność, i z tego powodu akcya nasza co do Galicyi była bardzo utrudnioną. Mieliśmy też przy układaniu taryf dla Galicyi wiele trudu, musieliśmy bowiem zgłębiać do gruntu wszystkie czynniki taryfowania. Mieliśmy do pokonania obronę referenta, obronę wniosku przeciwnego ze strony komitetu objazdowego, mieliśmy wreszcie także *exposé* zmarłego niedawno deputowanego Krzeczunowicza, który był nadzwyczajną znakomitością w rzeczach katastralnych i który rzeczywiście mocno nas zatrudniał — i nad tem wszystkiem musieliśmy wreszcie powziąć uchwałę. Otóż pierwsze czytanie taryf dla Galicyi wydało dochód czysty w sumie 27 milionów złotych. wnioski komisyi krajowej opiewały na 22·3 milionów — musieliśmy się tedy zdecydować, jaką podstawę obrać dla wniosków w drugiem czytaniu. Było to rzeczywiście zadanie nader przykre i trudne, a jeżeliśmy go nie rozwiązali w sposób trafny, to Bogu wiadomo, że nie było to skutkiem kompromisu; do tego nie podawałem ręki. Rozwinę tu bliżej tok myśli, jakiego przy tem trzymaliśmy się, a uczynię to dlatego, aby nikt z tej wysokiej Izby nie wyniósł podejrzenia, jakobym może brał udział w czemś podobnem.

Wzięliśmy na uwagę, że Galicya jest krajem najbardziej wysuniętym na północ, że więc co do klimatu musi być inaczej ocenianą niż wszystkie inne kraje, a mając nadto od strony południowej wał Karpat, wystawioną jest całkowicie na zimne wiatry północne. Braliśmy wzgląd na liche środki komunikacyi, na stosunki w kraju, a mówię tu o okresie 15-letnim od r. 1869 wstecz licząc. W owym czasie kolej Karola Ludwika dochodziła tylko do Lwowa, a drogi powiatowe prawie wcale nie istniały. Mieliśmy dalej na względzie nędzną uprawę ziemi ze strony polskiego chłopa. Nie można bowiem brać w rachubę tylko samych wzorowych gospodarstw hr. Potockiego, barona Romaszkana i innych wielkich panów, trzeba także mieć na oku owe gospodarstwa, które są decydujące w tym względzie, jakkolwiek bowiem wielkie są posiadłości owych panów. to znikają one zupełnie wobec posiadłości włościańskiej, a uprawa tej ostatniej jest rzeczywiście nad wszelki wyraz lichą. Włościanin tamtejszy nie używa do uprawy swego gruntu nawozu, bo go nie ma i nie produkuje. Przez całe lato, jak długo tylko można, trzyma on bydło na pastwisku, a w zimie bydło tamtejsze nie zna zbytku podściółki. Zkądże więc ma się wziąć nawóz? I skądże ma się wziąć olbrzymi dochód, jeżeli brak do tego wszelkich warunków? Galicya ma wyborną ziemię, ale także nie w całej rozciągłości. Ma ją Podole — ale gdzież leży Podole i jakie stosunki komunikacyjne istniały w czasie, z którego brano ceny jako podstawę do obliczenia? Podole nie miało wtedy faktycznie żadnych komunikacyj. To wszystko mieliśmy na uwadze i prawdę mówiąc obraliśmy drogę pośrednią między owemi 22 milionami, jakie wyrachowała komisya krajowa a 27 milionami, jakie wyszły z naszego pierwszego czytania— wzięliśmy tedy cyfrę średnią, którą podwyższyliśmy jeszcze o pół miliona.

Nie mógłbym udowodnić, wyznaję otwarcie, że powinno być właśnie tak a nie inaczej, mam jednak pewien niezły punkt oparcia, aby wnosić, że obliczenie to jest trafnem. Ten punkt oparcia znajduję w okatastrowaniu Galicyi. Galicya była bowiem katastrowaną a to w latach od r. 1856 począwszy, a katastrowanie to wykazało dochód w sumie 25,797.000 zł. Otóż w tym czystym dochodzie zawarte są owe 1,300.000 morgów, o których tyle było mowy, były one brane w rachubę — a więc ponowne ich uwzględnienie nie było potrzebnem a nawet byłoby z krzywdą połączone. Zresztą przeciw temu katastrowi nie wniesiono żadnej reklamacyi. Wzięliśmy więc na uwagę, że te reklamacye byłyby sumę ogólną zniżyły o kilkaset tysięcy zł. i wskutek tego wyszła nam przy drugiem czytaniu suma, którą zaproponowaliśmy. Jeżeli suma ta nie jest dokładną, nie nasza w tem wina i nie jest to skutkiem jakiegoś kompromisu. do którego zresztą nie było powodu. Ale orzeczenie nasze wypadło dlatego tak a nie inaczej, że wyższej sumy nie bylibyśmy w stanie uzasadnić, a że nie oddaliśmy naszego wotum za czemś. czego uzasadnićbyśmy nie mogli, tego nikt mający poczucie słuszności za złe nam wziąć nie może. Nie ulega wątpliwości, że narazilibyśmy się na gwałtowną opozycyę, albowiem p. Krzeczunowicz był o pracach katastralnych tak dobrze poinformowany, że znał dokładnie stosunki w Górnej i Dolnej Austryi i Styryi i byłby na nie się powołał, gdybyśmy jego krajowi byli wyrządzili krzywdę. Tyle o Galicyi."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencya monetarna).

Przyjście do skutku konferencyi monetarnej zaproponowanej przez Francyę a przyjętej i popieranej przez Stany Zjednoczone Ameryki północnej zostało zakwestyonowane przynajmniej o tyle, iż bardzo jest niepewnem, żeby wszystkie zaproszone mocarstwa wzięły udział w tych naradach. Na posiedzeniu Izby niższej angielskiej odbytem d. 10 b. m. Gladstone poczynił pod tym względem znane już z telegramów zastrzeżenia. W przeddzień tego posiedzenia Hartington przyjmował deputacyę, która konferowała z nim w tym samym przedmiocie i przemawia za przyjęciem udziału przez Anglię. Minister odpowiedział, że zaproszenie francuzko-amerykańskie przesądza sprawę na korzyść systematu podwójnej waluty, Anglia zaś nie może brać udziału w konferencyi wiodącej pod pozorem układów nad kwestyą monety do wyrzeczenia się waluty złotej. Z tego powodu miały być rozpoczęte układy o zmianę tekstu zaproszeń i jak się zdaje, uwieńczone będą pomyślnym skutkiem. Zastrzegłszy w ten sposób głosami dwóch ministrów swoje stanowisko rządy angielski i indyjski byłyby gotowe zgodzić się na wszelkie rozsądne i oględne środki, mogące się przyczynić do powrócenia wartości złota do pierwotnego stanu.

Anglia w kwestyi monetarnej pozostaje zatem na stanowisku roku 1878 Nie tai się z tem bynajmniej, że ma interes w podwyższeniu ceny srebra, ale nie uważa tego interesu za dość wielki, ażeby dlań ponosić ofiarę i przedsiębrać zmianę własnej waluty. Rząd angielski wolałby naturalnie, żeby inne kraje poniosły ofiary dla podwyższenia ceny srebra.

Niemieccy zwolennicy podwójnej waluty rozpadają się na dwa stronnictwa; jedni nie wyrzekają się nadziei, że Anglia nawróci się do ich zapatrywań, ale wyznają otwarcie, że Niemcy nie powinny przystępować do udziału w konferencyi mającej na celu przywrócenie podwójnej waluty, jeżeliby nie mogły tego

uczynić ręka w rękę z Anglią. Inni przeciwnie uważają, iż zaprowadzenie podwójnej waluty międzynarodowej nawet bez Anglii jest możebne.

(Francya w Konstantynopolu).

Wobec skąpych bardzo wiadomości o przebiegu układów turecko-greckich zasługuje na uwagę doniesienie korespondenta berlińskiej *Nat. Ztg.*, który powiada, że nie ma obecnie żadnej wątpliwości, iż Francya staje na drodze, którą inne mocarstwa w tych układach kroczyć pragnęły, oraz że dziwnym zbiegiem okoliczności popierana jest w tem przez Włochy. Czy poseł włoski z własnej inicyatywy obrał tę drogę, czy też działał odpowiednio do instrukcyi swojego rządu, ma to być, jak zapewnia korespondent, w Konstantynopolu wątpliwem, sądzą jednak, że pierwsze przypuszczenie jest prawdopodobniejszem.

Pole działania wielkich mocarstw w Konstantynopolu jest w tej chwili wcale ograniczone. Jednem zadaniem, które dotychczas spełnić mogły, było porozumienie się z sobą w sprawie sposobu postępowania, ponieważ przecież naz trzeba było rozpocząć układy. Niemcy, jak wiadomo, zaproponowały, ażeby ambasadorowie porozumieli się pomiędzy sobą względem granicy, jaką mają zaproponować i aby następnie łącznie zażądały od Turcyi zezwolenia. Tak było ułożonem w Berlinie w naradach pomiędzy Göschenem a gabinetem berlińskim a Austrya i Rossya w zupełności przystały na taki *modus procedendi*, dający pewną rękojmię bezstronności. W Konstantynopolu sądzono, że ks. Bismarck tylko dlatego zajmuje obecnie tak ogledne stanowisko, że gdy porozumienie pomiędzy ambasadorami względem linii granicznej przyjdzie do skutku, zamierza tę linię popierać całą swoją energią. Tymczasem poseł francuzki rozpoczął akcyę wprost przeciwną, polegającą na tem, żeby przedewszystkiem układać się Turcyą, zażądać od niej podania propozycyi, a wreszcie skłonić Grecyę do przyjęcia tych propozycyj. Naturalnym skutkiem takiego planu działania jest przewlekanie się układów i jeżeli telegramy zapewniają, że posłowie postanowili zachowywać o przebiegu konferencyi najściślejszą tajemnicę, to przy takim stanie rzeczy, jaki korespondent *Nat. Ztg.* przedstawia, zachowanie tej tajemnicy nie może dla nich być trudnem.

Czy powodem takiej akcyi posła francuskiego Tissota jest własna inicyatywa, czy wskazówki rządu i ministra Barthélemy St. Hilaire, czy wreszcie instrukcya Gambetty — odpowiedź na to pytanie, jak twierdzi *Nat. Ztg.* jest jeszcze trudniejsza niżeli gdy szło o postawę posła włoskiego. Korespondent zapewnia, że w Konstantynopolu sądzą, iż postępowanie takie stanowi *pendant* do owej dwulicowej polityki, w skutek której francuski minister wojny sprzedawał proch i broń Grekom, a minister spraw wewnętrznych zabraniał ich wywozić i konfiskował.

Wszystkie te szczegóły — kończy *Nat. Ztg.* — tembardziej zasługują na uwagę, że korespondent nasz sądzi, iż może zapewnić, że ostatecznie i Turcya i Grecya pragną uniknąć wojny, byle to dało się uczynić.

(Szanse wojny grecko-tureckiej.)

Grecki generał Karadja, który uchodzi za jednego z najdzielniejszych dowódców armii greckiej i ma być znany z fachowych zdolności także szerszym kołom wojskowym w Europie, podaje porównawcze studyum greckich i tureckich stosunków zbrojnych. Informacyjny ten rzut oka opiewa:

„W prasie europejskiej spotykać się dziś można często z przekonaniem, że Grecya w razie ewentualnej wojny przeciw Turcyi musi uledz. Jedni wyrażają to zapatrywanie dlatego, ażeby Greków strwożyć i odwieść ich od wojny, która może być niekorzystną dla Turcyi, inni znowu czynią to z obawy o smutne następstwa dla Grecyi. Przyjaciół Grecyi możemy zapewnić, że Grecya nie naraża się na żadne niebezpieczeństwo. Ażeby uzasadnić ten pewnik, potrzeba tylko dokładnego zbadania stanu i wartości obu armii nieprzyjacielskich, tak pod względem ich zalet moralnych, jakoteż fizycznych i bodźców, które je w bój poprowadzą. Należy także ocenić naturę kraju, który będzie areną ich walk i uwzględnić tendencye, jakiemi przeniknioną jest ludność dla obu walczących armij. Dokładnej znajomości tych spraw nie może posiadać cudzoziemiec, choćby był w istocie jaknajbystrzejszym i doświadczonym postrzegaczem i choćby był najmocniej zainteresowany wynikiem grecko-tureckiego sporu.

„Żołnierz grecki jest przeważnie bardzo rzutki, pełny temperamentu, szybko się oryentujący, bystry w pojmowaniu, skromny w potrzebach i zahartowany. Zalety te są nieocenione wobec dzisiejszego rodzaju walki, natury kraju, który ma być widownią boju. Idealnym zaś celem, dla którego żołnierz grecki pójdzie w bój prawdopodobny, jest wojskowa i narodowa ambicya, ażeby wyzwolić z jarzma niewolników, z którymi poczuwa się do braterstwa przez religię, język i narodowość.

„Turecki żołnierz jest po większej części tak.e przyzwyczajony do najprostszych warunków życia i do niewygód, jest wytrwały i silny, ale najczęściej zażywny, ociężały, więc często nieruchliwy i leniwy. Był czas, kiedy żołnierzy tureckich poczytywano za najlepszych i tak było w istocie. Dziś jednak jest armia turecka zbiorowiskiem najrozmaitszych ludów, o odmiennych zwyczajach i obyczajach, o najsprzeczniejszych interesach i sympatyach. Jedynym węzłem łączącym ich jest jedność religijna, posłuszeństwo sułtanowi, którego urok zbladł jednak mocno po ostatniej wojnie rossyjsko tureckiej. Ludy te nie posiadają żadnego ideału, któryby je parł do grecko-tureckiej wojny. Ani islamizm, ani państwo Ottomanów nie są zagrożone, jak w wojnie rossyjsko-tureckiej, idzie bowiem tylko od odstąpienie dwóch eparchij od cesarstwa, które zaludnione są przez chrześcian, a których zatrzymanie służy jedynie do zbogacenia baszów. Wojna pomnoży tylko cyfrę osieroconych rodzin, nie pomnażając natomiast dla nich opieki rządowej, jak to się pokazało jasno po ostatniej wojnie Po co, pytają Azyaci, mamy iść w bój przeciw Grekom, którzy są tak bardzo oddaleni od naszych ziem?

„Sławiona siła odporna tureckich żołnierzy nie była w istocie frazesem wtedy, kiedy armia turecka rekrutowała się z szeregów janczarskich, z ludu, dla którego rzemiosło wojny było powołaniem, a który nietylko uciążliwy był dla mieszkańców chrześciańskiego wyznania, ale i dla samych ministrów, a nawet dla sułtana stawał się przedmiotem postrachu, gdy lud ten powziął podejrzenie, że padyszach myśli o zmianie systemu wojskowego i o tworzeniu armii regularnej. Ludzi tych wyzutych z własności nieruchomej i nieposiadających rodzin, nie łączył żaden węzeł z ludem. Jako uprzywilejowani obrońcy cesarstwa, przy silnie rozwiniętym duchu militaryzmu, gardzili wszystkimi niejańczarami. Ponieważ mieli najwyższy interes w utrzymaniu swojej sławy wojskowej i cesarstwa, bronili więc obronnych pozycyj aż do zapamiętałości wtedy, kiedy nowoczesny sposób wojowania uczynił ich niemożliwymi do boju w zwartych szeregach.

„Cyfrowa siła armii greckiej wyniesie więcej niż 70.000. Z rezerwistami składać się będzie armia grecka w połowie z żołnierzy, liczących więcej niż rok służby czynnej. Armia turecka zaś w Epirze i Tesalii nie dojdzie nawet do 50.000 żołnierzy, nie dojdzie nawet w razie uchylenia wewnętrznych trudności i obawy przed powstaniem ludów w Turcyi europejskiej i azyatyckiej. Prócz tego armia ta musi być rozdzielona dla obsadzenia różnych warownych pozycyj, nie będzie zatem w stanie zapobiedz wtargnięciu Greków, którzy z siłą dwa lub trzy razy większą przejdą przez pozycye możebne do przebycia. A gdyby nawet przypuścić, że Grecy, nie mogliby się daleko posunąć za granice zdobyte, to śmieszną jest obawa, żeby się pozwolili zepchnąć z tej pozycyi i odeprzeć. Chociaż w Europie przypisują Turkom niesłychaną siłę obronną, to jednak armia turecka nie będzie w stanie przeszkodzić armii greckiej do wzniesienia obronnych pozycyj na terytoryum zajętem i zabezpieczenia sobie komunikacyi, ażeby módz wojowniczym mieszkańców tych gór i lasów dostarczyć broni i amunicyi i żeby wysyłać silne oddziały. Te zaś przy pomocy uzbrojonej ludności starać się będą o utrudnienie dla Turków dowozu żywności i środków wojennych i wyzywać będą oddziały tureckie do nieustannych utarczek. Nękanie zaś takie i pozycye górzyste i leśne będą korzystne dla Greków, ale wielce niekorzystne dla wojsk tureckich. W takiej walce i taktyce ze strony Greków, zapanuje wkrótce zbiegostwo w armii tureckiej, do której spędzono żołnierzy tureckich tylko przemocą. To osłabi dotkliwie armię turecką a może nawet przyczynić się do jej zupełnej dezorganizacyi. Grecy pójdą przeciw do boju a metoda taka z góry powzięta, może uspokoić tych, którzy się obawiają, że Grecya poniesie klęskę."

Tak sądzi generał grecki. Nie możemy się wdawać w ocenę tego sądu, argumenta jednak powyższe takie czynią wrażenie, jak gdyby generałowi szło raczej o dodanie ducha własnej armii, niż o sprostowanie mylnych zapatrywań Europy, te bowiem sprostowane mogą być jedynie faktami, to jest wynikiem wojny, jeżeli do niej przyjdzie. Rozpatrywanie szans wojny przed walką musi zawsze pozostać rozumowaniem i dowodzeniem wątpliwej wartości.

„Zdanie jednak, iż armia turecka i dzisiaj bronić się może zapamiętale, nie wytrzymuje krytyki. Oddanie twierdz Nikopolisu, Ardahan i Karsu w ostatniej wojnie uczy nas, że rzecz się ma przeciwnie. We wszystkich tych twierdzach znajdowały się jeszcze wielkie zapasy amunicyi i żywności. Długotrwała pomyślna obrona Plewny przypisywaną jest obecnie szalonym, ale bez systemu prowadzonym atakom wojsk rossyjskich, które to ataki obrońcom na pozycyi z natury silnej dodawały tylko otuchy. Środki obronne posiadali w obfitości a rannych i poległych miewali bardzo mało. Gdzież tu zatem dowód ich niezłomnej obrony? Czy może w apatyi, z jaką oczekiwali, ażeby zostać jeńcami, ażeby się pozwolić zamknąć i dać hasło do odwrotu dla całej tureckiej armii?"

KRONIKA

— **Pan Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz przybył wczoraj rano do Lwowa i objął urzędowanie.

— **P. Karol Bolesławski**, c. k. konsul, otrzymał najw. pozwolenie przyjęcia i noszenia krzyża oficerskiego król. włoskiego orderu św. Maurycego i Łazarza.

— **P. Tadeusz Szydłowski**, kandydat adwokacki we Lwowie, uzyskał dnia 11 marca b. r. na uniwersytecie jagielońskim stopień doktora obojga praw.

— **O stanie wód** w kraju doszły nas następujące telegraficzne doniesienia: Dnia 9 i 10 b m. ruszyły lody na Wiśle i uformowały kilka zatorów, które się złączyły pod Narowami. Wezbrane wody w skutek tego przerwały tamy pod Tarnawką i zalały wsi Wola Batorska, Łosznia, Nowawieś i Wola Zabierzowska. — W Bocheńskiem zator pod Brzegami i Grabicą ruszył dnia 10 b. m. wieczór, w skutek czego woda pod Niepołomicami opadła. Tamy w czterech miejscach rozerwane. Pomiędzy ludność zalanych kilku przysiołków rozdało c. k. starostwo chleb. Dnia 11 b. m. wieczór woda zaczęła już opadać, torując sobie drogę przez szczeliny zatoru. Niebezpieczeństwo przeminęło.

— **Do Rady powiatowej** żółkiewskiej wybrani zostali dnia 10 marca z kuryi większych posiadłości pp. Tadeusz Poźniak, c. k. sędzia powiatowy w Żółkwi; ks. Stanisław Stojałowski, r. k. proboszcz w Kulikowie; Sylwery Skolimowski, właściciel dóbr; Stanisław Łączyński, właściciel dóbr; Eugeniusz Weygart, właściciel dóbr; Mieczysław Mniszek, właściciel dóbr; Franciszek Zoner, c. k. pocztmistrz; Bojomir Żarski, c. k. adjunkt sądowy i Adolf Udrycki, właściciel dóbr.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie. Dr. Ochorowicz mówić będzie o znajomości przyrody w starożytnych Indyach, poczem nastąpią dalszy ciąg dyskusyi nad teoryą powstawania nafty i drobne komunikacye naukowe.

(m) **Stowarzyszenie rękodzielników.** Od roku 1860 istnieje we Lwowie stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskish. Wczoraj obchodziło dwudziestą rocznicę swojego istnienia z rana nabożeństwem uroczystem w kościele OO. Bernardynów, po południu walnem zgromadzeniem swoich członków a wieczorem wspólną biesiadą w sali stowarzyszenia *Skała*. Zgromadzeniu przewodniczył p. Wacław Dąbrowski. Zastępca jego p. Walichiewicz odczytał sprawozdanie dyrekcyi z czynności w roku 1880, z którego dowiadujemy się, że byt stowarzyszenia utrwala się z każdym rokiem. Fundusz zaliczkowy z końcem r. z. wynosił 28 824 zł. Z końcem r. 1879 miało stowarzyszenie na zaliczkach 24.501 zł. w ciągu r. z. wydano i prolongowano 258 zaliczek w sumie 88.710 zł. razem tedy 113.211 zł. Z funduszu familijnego, który istnieje od r. 1866 wyłącznie na wspieranie wdów i sierot po rękodzielnikach, udzielono w 11 latach 16 rodzinom stałą emeryturę w kwocie 5.909 zł. a fundusz posiada kapitał żelazny w nominalnej wartości 10 033 zł. Kapitał żelazny funduszu inwalidów wzrósł do wysokości 6.332 zł., a liczni członkowie zasilają go bezustannie. Liczba członków stowarzyszenia wynosiła z końcem r. z. 151. W końcu podnosi sprawozdanie, iż mieszczanie rękodzielnicy lwowscy, zakładając stowarzyszenie dobrze zasłużyli się miastu i całemu stanowi rękodzielniczemu, nastręczyli bowiem korzyści, jakich żadna asekuracya za tak małą roczną wkładkę inwalidom, wdowom i sierotom nie nastręcza. Mając zaś obecnie własnego kapitału żelaznego 28.207 zł. daje stowarzyszenie, oparte na zasadzie wzajemnej pomocy, dostateczną gwarancyę, iż zadość uczyni wszelkim zobowiązaniom wobec swoich członków. Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości i udzieliło dyrekcyi absolutoryum. Następnie na wniosek p. Getritza bez dyskusyi zgodziło się zgromadzenie na podwyższenie wkładek o 20%. W końcu odczytał pan Walichiewicz elaborat p. Franciszka Piątkowskiego traktujący obszernie o dwudziestoletniej działalności tego stowarzyszenia. Wieczorem odbyła się wspólna uczta, na której podejmowano z serdeczną gościnnością zaproszonych licznych gości. Ochocza zabawa trwała do późnej godziny.

* **Zapiski policyjne.** Piotr Szublak 20 lat liczący, po dokonanej kradzieży 21 zł. w gotówce na szkodę swego służbodawcy ks. K. M. w klasztorze OO. Dominikanów umknął ze służby — Skradziono panu K. W z pomieszkania suknie; wyrobnicy K. L. z pomieszkania książkę kasy oszczędności na 150 zł.' 30 zł. w gotówce i suknie; z pomieszkania pod l. 22 na ulicy św. Zofii futro lisie suknem zielonkowatem pokryte, dwie poduszki i kartkę zastawniczą na korale; panu L. K. oprócz licznej bielizny nieznaczonej siedm zarękawków szopowych i takiż kołnierz; panu E. H. z wozu w hotelu pakę z książkami pięknej oprawy, przeważnie dzieła Göthego. Wielanda i Bürgera, panu T. A. z kieszeni płaszcza książkę katastralną nr. 399 z banknotem na 10 zł., a pani S. Sch. kieszonkową torebkę z ciemno-wiśniowej skórki o dwóch zameczkach z trzema banknotami po 10 zł. i kilkudziesięciu centami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Konstantynopolu dyrektor muzeów cesarskich dr. Filip Antoni Dethier, znakomity archeolog, w 79 roku życia; w Vomero pod Neapolem Alessandro Nunziante książę Mignano, włoski generał i senator; w Londynie siostrzenica Wellingtona lady Raglan, wdowa po naczelnym wodzu wojsk angielskich w kampanii krymskiej.

— **Listem gończym** ścigany jest niejaki Fryderyk Roehr, rządca ekonomiczny dóbr p. Karola Michalowicza, liczący lat 40, który zniknął w tych dniach bez wieści, sprzeniewierzywszy ze szkodą swego służbodawcy około 150.000 zł.

— **Trzęsienie ziemi**, według depeszy z Rzymu, piętnaście razy dało się czuć w nocy na sobotę w Foligno. Zjawisko to obserwowano także w Perugii. Trzy wstrząśnienia dały się czuć w Cittaducale. Zdaje się, że nie zrządziły one dotkliwszej szkody.

— **Malarz improwizator.** W salonach paryskich popisuje się obecnie jedyny w swoim rodzaju artysta, niejaki p. Carlo, który w oczach zebranych w ciągu dziesięciu minut maluje obrazy olejne, metr długie a 80 cm. szerokie, a w ciągu czterech minut tworzy kartony rysunkowe dwa metry długie a metr szerokie. W redakcyi *Figara* wymalował w tak krótkim czasie udatny krajobraz i narysował widok morski. Carlo, rodem Medyolańczyk, odbywał studya w akademii wiedeńskiej. Popisuje się swym talentem „improwizacyi pendzla“ od lat kilku, lecz do Paryża przybył teraz pierwszy raz.

— **O pożarze** magazynu mód *au Printemps* w Paryżu nadeszły następujące dalsze szczegóły: Ogień, jak się zdaje powstał skutkiem eksplozyi gazu w chwili, kiedy służący chciał rano zapalić światło. W gmachu mieszkało 250 osób, z których większa część wyskakiwać musiała oknami na ulicę. Oprócz pompiera, który, narażając się zbytecznie, spadł z galeryi w żar i poparzył się tak mocno, że umarł w drodze do szpitala, utraciło życie kilka jeszcze osób, mianowicie komisantów, którzy udusili się w dymie. Cała strata była ubezpieczona z wyjątkiem w ostatnich dniach dopiero sprowadzonego towaru w cenie 2 milionów franków. Magazyn właśnie zaczął był w ostatnich dniach robić świetne interesa, z powodu zbliżającej się wiosny. Targ w dwóch poprzedzających katastrofę dniach wynosił 80.000 franków, a 1.300 zamówień oczekiwało załatwienia. Kasę i księgi handlowe zakładu ocalono, natomiast spaliła się kasa prywatna właściciela p. Jaluzot, który nic zgoła nie uratował z swych ruchomości, a nawet suknien. Katastrofa pozbawiła chwilowo chleba 1.200 osób. P. Jaluzot oznajmił całemu personalowi swojego zakładu, że z przyszłą wiosną wydźwignie swój magazyn z gruzów.

— **Wielką kradzież** popełniono w tych dniach w Innspruku. Niewiadomy złoczyńca, włamawszy się nocą do sklepu firmy P. Ladstädter & Comp, rozbił dwie kasy Wertheimowskie i zabrał około stu zegarków, po największej części złotych remontoarów, a przeszło sto srebrnych zegarków. Większa część tychże znaczona była literami: *Pl.*, *A.*, *As.*, *I. F.*, *P.*, oraz cyframi 2.81, lub 12.80. — Telegram *W. Dz.* donosi z Petersburga, iż w pałacu wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego popełniono kradzież brylantów wartości 10.000 rubli. Inny telegram tegoż dziennika powiada, że z arsenału w Tyflisie skradziono kilka dział i pewną liczbę nabojów działowych.

— **Osobliwsza gorliwość.** Dziennik *Mołwa* opowiada: Kiedy generał-gubernator Syberyi Zachodniej, p Meszczerinow, przejeżdżał niedawno przez jeden z powiatów gubernii tomskiej, na kilku wiorstowej przestrzeni drogi znajdowało się bardzo mało śniegu. Sprawnik przeto, czyli naczelnik powiatu, kazał spędzić ludzi z pobliskich wiosek i śnieg z rowów i z pola zrzucić na drogę, a tym sposobem generał-gubernator mógł wygodnie saniami przebyć tę część drogi.

Notatki literacko-artystyczne.

(K.) **Wczorajszy koncert** Towarzystwa muzycznego dał nowy dowód wielkiego zamiłowania publiczności lwowskiej w muzyce poważnej. Trzeba było wczoraj w południe być w sali dawnej sejmowej, aby poznać, co to natłok; wiele słuchaczek nawet stać musiało dla braku miejsca. Już dawno nie uczuła publiczność tak dotkliwie jak tym razem braku we Lwowie odpowiedniej w ogóle rozmiarami i urządzeniem sali koncertowej; dawna sejmowa zaś najmniej odpowiada celowi, z powodu bo-

wiem licznych przegubów w ścianach i otwartej komunikacyi z korytarzami rozprasza i odnosi na zewnątrz wielką część dźwięków.

Wykonanie koncertu, złożonego z kilku utworów wyższego stylu, było w całości godnem zapału słuchaczów. Na pierwszem miejscu pod tym względem kładziemy *Arioso* Haendla. Wzniosły ten utwor, pełen subtelnych odcieni, w wykonaniu przez orkiestrę smyczkową z towarzyszeniem fortepianu i organów wyszedł rzeczywiście jakby „z jednego odlewu.“ Wspaniały „Chór robotników przy budowie świątyni jerozolimskiej“ Gounoda musiał być na domaganie się słuchaczów powtórzony. Symfonia pasterska Beethovena na wielką orkiestrę i chór z „Pielgrzymki róży“ Schumanna byłyby większe zrobiły wrażenie przy lepszym stroju fletu, a względnie poprawniejszej grze kwartetu waltorni, towarzyszących owemu chórowi; zresztą wykonanie i tych utworów, zwłaszcza symfonii, było w całości bardzo staranne, jak w ogóle produkcya wczorajsza tchnęła od początku do końca prawdziwym duchem klasycznym.

Z Izby sądowej.

(*Oszustwo.*)

Wyrok trybunału w sprawie Kazimierza Jana Wysockiego został wczoraj ogłoszony i opiewa w streszczeniu: Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uznaje się K. J. Wysockiego winnym zbrodni oszustwa z §§ 197 i 201 lit. a ust karn. popełnionej przez podpisanie ojca Floryana na siedmiu wekslach opiewających na kwoty 3, 4 i 5 tysięcy, tudzież na pełnomocnictwie z 13 grudnia 1874, na podstawie którego został później sporządzony skrypt notaryalny na 20.000 zł. Natomiast na podstawie § 334 proc. karn. uwalnia trybunał od oskarzenia Leona Popiela co do zarzuconej mu zbrodni oszustwa; dalej uwalnia od oskarżenia p. Wincentego Kniazołuckiego co do zarzuconej mu zbrodni nadużycia władzy urzędowej, a nareszcie K. J. Wysockiego co do zbrodni nakłonienia p. Kniaziołuckiego do nadużycia władzy urzędowej.

W myśl § 203 ust. karn skazał trybunał K. J. Wysockiego na dwuletnie ciężkie więzienie zaostrzone jednym postem w każdym miesiącu i na zwrot kosztów postępowania karnego.

W kwestyi roszczeń prywatnych orzekł trybunał: Podpis Floryana Wysockiego na pełnomocnictwie jest sfałszowany a więc pełnomocnictwo jest nieważne. Skrypt przeto notaryalny na 20.000 zł zdziałany na podstawie nieważnego pełnomocnictwa, jest równie nieważny. Cesya z 29 stycznia 1875, zdziałana przez Popiela na rzecz banku kredytowego, jest nieważną. Podpisy Floryana Wysockiego na siedmiu wekslach są sfałszowane i zobowiązania o ile tyczą się jego osoby, są nieważne. Dalej unieważnił trybunał wszystkie nakazy płatnicze wydane przez lwowski sąd wekslowy na podstawie wekslów z fałszywemi podpisami Floryana Wysockiego (z wyjątkiem nakazu tyczącego się wekslu przeniesionego przez bank na dr. Balka a przez niego na Fraenkla); unieważnił także wyrok lwowskiego sądu krajowego z d. 25 czerwca 1875 do l. 32656, o ile tyczy się obowiązków nałożonych na Floryana Wysockiego. Dalej unieważnił trybunał wszystkie tabularne nbezpieczenia na siedmiu ósmych częściach Hrehorowa na rzecz gal banku kredytowego i wierzycieli wekslowych Półtoraka, Menkesa, Reitzesa, Finklera i Liniego.

Legataryuszów, którzy żądali, ażeby trybunał unieważnił także cesyę zdziałaną przez bank kredytowy na dr Balka a przez niego na rzecz Fraenkla, co do wekslu na 5000 zł., odesłał trybunał na drogę prawa równie jak bank kredytowy, który żądał ewentualnie, ażeby sumy 20.000 zł. wraz z procentami od r. 1876 mógł poszukiwać na skazanym K. J. Wysockim.

W końcu odesłał trybunał na drogę prawa wszystkie inne bliżej nieokreślone roszczenia prywatne.

Powyższy wyrok w kwestyi roszczeń prywatnych zapadł na podstawie § 371 proc karn.

Przeciw powyższemu wyrokowi zgłosili zażalenie nieważności a mianowicie oskarzyciel publiczny dr. Dylewski, o ile wyrok uwalnia Leona Popiela; dr Siterski, przeciw skazaniu K. J. Wysockiego; dr Jackowski, dr. Łubiński i dr. Siterski w kwestyi roszczeń prywatnych.

W końcu wniósł dr Siterski prośbę o wypuszczenie K. J. Wysockiego na wolność za złożeniem odpowiedniej kaucyi.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 b. m. użyczyć sankcyi uchwalonej przez Sejm krajowy ustawie, zaprowadzającej zmianę § 34 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 (Dz. ust. kr. nr. 55 r. 1877) o zniesieniu prawa propinacyi. Nowela ta dopuszcza za przysiężenie świadków przy dochodzeniach przekroczeń w sprawach propinacyjnego prawa wyszynku i zarządza doręczanie stronom interesowanym orzeczeń co do przekroczeń w pomienionych sprawach.

Wobec rozpowszechnionych a mylnych obliczeń, że przyszły podatek gruntowy wynosić będzie $26^2/_3$ procentu czystego dochodu, możemy zapewnić, że według przedłożenia rządowego o głównej sumie podatkowej, podatek ten wynosi tylko $22^1/_{10}$ proc., i że z tej ewentualnej nawet podwyżki pobieraną będzie na razie tylko taka kwota, która powinność podatkową z r. 1880 przewyższać będzie co najwyżej o 10 prc. tej powinności.

Telegraf przyniósł nam wczorej późnym wieczorem wiadomość wstrząsającą. Cesarz rossyjski Aleksander nie żyje — padł wczoraj po południu ofiarą skrytobójczego zamachu i wyzionął ducha wskutek okropnych ran, poniesionych od eksplodującej bomby. Straszliwy i potworny spisek, który posługując się najwstrętniejszemi środkami, na jakie zdobyć się tylko mogły zbrodnicza imaginacya i ślepa namiętność, godził od dawna bez skutku na życie Monarchy, a w ostatnim czasie zdawał się być złamanym i zgniecionym — z bezprzykładnem zuchwalstwem i w okropny zaiste sposób dopiął swego celu. Znaczenie społeczne tego wypadku, smutne i groźne, jasnem jest dla każdego, kto śledził liczne objawy przewrotowe, jakich widownią w ostatnich latach było społeczeństwo rossyjskie, nurtowne sprzysiężeniami i najradykalniejszą agitacyą, która wypowiada wojnę wszystkim istniejącym instytucyom socyalnym — znaczenie polityczne katastrofy usuwa się jeszcze z pod ocenienia każdemu, kto nie chce poddugiwać się czysto dziennikarskiemi kombinacyami, pozbawionemi realniejszych podstaw. Szczegóły bliższe zamachu, o ile odbierzemy je jeszcze przed drukiem dziennika, znajdą czytelnicy w rubryce telegramów.

Car Aleksander II Mikołajewicz, urodzony dnia 17 kwietnia 1818, wstąpił na tron 2 marca 1855. Ożeniony z córką W. Ks. hesskiego, Maksymilianą Wilhelminą, która jako carowa przyjęła imię Maryi Aleksandrówny, owdowiał 3 czerwca 1880. Z małżeństwa tego pozostało pięciu synów a mianowicie: Aleksander, ur. 1845, Włodzimierz, ur. 1847, Aleksy, ur. 1850, Sergiusz, ur. 1857 i Paweł, ur. 1860 — i córka Marya Aleksandrówna, ur. 1853, zamężna za ksieciem Alfredem Edynburskim. Następcą tronu jest najstarszy z synów Aleksander Aleksandrowicz, ożeniony w r. 1866 z królewną duńską Dagmarą.

Wskutek Najw. polecenia noszoną będzie po zmarłej królowej — wdowie duńskiej ś. p. Karolinie Amelii, żałoba dworska, począwszy od soboty 12 b. m. przez dni dziesięć.

Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Kilka razy już byliśmy zmuszeni przestrzegać opinię publiczną, przed rozsiewanemi w sposób tendencyjny pogłoskami o zmianach personalnych w wyższych urzędach administracyjnych. Ostatniemi czasy pojawiły się ponownie pogłoski tego rodzaju a przedmiotem ich jest między innemi także zmiana namiestnika Dalmacyi. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że doniesienie to podobnie jak i poprzednie w tym przedmiocie jest całkowicie zmyślonem“.

W sprawie wyboru nowego prezydenta Izby deputowanych donosi *Fremdenblatt*: „Kandydatem do prezydentury Izby deputowanych jest pierwszy wiceprezydent dr. Smolka. Skoro oświadczył on gotowość przyjęcia wyboru, klub czeski i klub stronnictwa prawa uchwaliły popierać tę kandydaturę. Wybór odbędzie się na posiedzeniu poniedziałkowem a dopiero na porządku dziennym następnego posiedzenia postawiony będzie wybór pierwszego wiceprezydenta. Komitet wykonawczy prawicy postanowił, jak wiadomo, ofiarować partyi konstytucyjnej posadę drugiego wiceprezydenta, a barona Goedel-Lannoy, który dotychczas godność tę piastował, mianować pierwszym wiceprezydentem. W razie gdyby partya konstytucyjna, co jest rzeczą prawdopodobną, nie przystała na taki kompromis, istnieje zamiar mianowania pierwszym wiceprezydentem księcia Jerzego Lobkowicza.

Dzienniki wiedeńskie a za niemi także inne podały temi dniami telegram tej treści, że prawosławny synod petersburski uchwalił utrzymać nadal cenzurę kościelną, nad klasztorami, zaprowadzić ścisłą kontrolę i ustanowić grecko-unicką eparchię czyli dyecezyę.

Wiadomość o ustanowieniu grecko-unickiej dyecezyi w Rossyi musiała się wydać nieprawdopodobną wszystkim bliżej obznajomionym ze stosunkami, ale dzienniki zagraniczne chciały w niej już upatrywać skutek rokowań między stolicą Apostolską a rządem rossyjskim. Aż oto dziennik *Nowosti* podaje wyjaśnienie tej zagadki. „Słyszeliśmy, pisze, że w celu skuteczniejszego wzmocnienia wiary prawosławnej w łonie byłych unitów w Królestwie Polskiem, połączonych z kościołem prawosławnym w 1875 r., zamierzonem jest utworzenie specyalnej dyecezyi chełmskiej z samodzielnym arcybi skupem. Wiadomo, że po zniesieniu b. chełmskiej dyecezyi grecko-unickiej, b. unici w gub. lubelskiej, siedleckiej i suwalskiej zostali przyłączeni do dyecezyi prawosławnej warszawskiej i w mieście Chełmie, punkcie centralnym b. unii, zainstalowany został tylko wikaryat arcybiskupa warszawskiego.“

Będzie więc dyecezya dla unitów chełmskich, tylko że nie grecko-unicka, ale prawosławna.

Agitacya antisemicka w Niemczech przeszła, jak donoszą, na „normalne tory spokojnego rozwoju“, gdyż zadaniem jej stała się obrona interesów państwowych. Zawiązane niedawno w Berlinie „stowarzyszenie socyalne w obronie interesów państwa“ pod przewodnictwem dr. Henrici i Grousilliera, odbyło w dniu 12 b. m. walne zgromadzenie w lokalu towarzystwa muzycznego Sanssouci. Przybyło około 1,500 osób, tylko niemieckiego pochodzenia, religii chrześcijańskiej, jak donosi z ironią *Nat. Ztg.* Reprezentantów prasy liberalnej i postępowej wykluczono, z wyjątkiem sprawozdawcy *Börs. Cour.* który miał specyalnie usłyszeć coś do zakomunikowania swojej redakcyi. Po przemówieniu przewodniczącego, który wykazywał obelgi miotane przez prasę liberalno-semicką na religię i państwo, przyjęło zgromadzenie następną rezolucyę: „Zgromadzeni obywatele Berlina wyrażają swoje bezwarunkowe uznanie dla mowy ks. kanclerza z d. 4 b. m. w przedmiocie krytyki administracyi finansowej gminy berlińskiej, równocześnie widzą w wystąpieniu księcia przeciw podatkowi czynszowemu, tak uciążliwemu dla uboższej ludności, odwołanie się do ludności stolicy, ażeby z energią poparła usiłowania w celu zniesienia tegoż podatku.“ Następnie przyjęto program, który żąda odpowiednich środków przeciw żydom, uchylenia prawa rzymskiego, rozumnej polityki kolonialnej, reformy instytucyj akcyjnych i połączenia się ścisłego Towarzystwa ze stronnictwem konserwatywnem i chrześcijańsko-socyalnem.

Z Karlsruhe donoszą, że zaręczyny królewicza szwedzkiego z księżniczką Wiktoryą badeńską odbyły się dnia 12 b. m. w kole rodzinnem. Miasto było przybrane uroczyście.

Według *Indép. belge* prezesem Izby brukselskiej zostanie prawdopodobnie wybrany minister sprawiedliwości Bara, który w tym celu złoży tekę ministeryalną.

Pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy Grévym a Gambettą z powodu kwestyi wyborów zbiorowych zostały przez obu prezydentów manifestacyjnie zaprzeczone. Gambetta przybył na bal do Grévego, który przyjął go bardzo serdecznie i przeszło godzinę z nim rozmawiał.

Dzienniki francuskie podają szczegóły bankietu rojalistycznego w Vannes, urządzonego przez hr. Mun. Pierwszy przemawiał hr. Monti, jeden z powierników hr. Chamborda, przepowiadając, że rojaliści wkrótce powetują doznane klęski i że hasło „Bóg i król“ stanie się wkrótce godłem wszystkich Francuzów. Następnie organizator bankietu hr. Mun miał mowę na cześć króla i papieża, którą zakończył słowami: „Monarchia z królem chrześciańskim, sumiennym i uczciwym jest już zupełnie gotowa, a po za królem znajdują się książęta orleańscy, którzy zgadzają się z nim w ideach i w patryotyzmie. Naprzeciw monarchii stoi rzeczpospolita walcząca przeciw Bogu. Republikanie bez względu na barwę będą się trzymali razem w chwili niebezpieczeństwa. Myśmy powinni także naśladować ich przykład i jako katolicy zapomnieć o dzielących nas różnicach, ażeby zgromadzić się w około króla i tradycyjnego sztandaru monarchii. Hasłem naszem, króre zawiera w sobie program, powinny być słowa: „Bóg i król!“ Z powodu tego bankietu rozeszły się pogłoski o sprzysiężeniu legitymistowskiem i zamierzonem zamachu, wątpić jednak należy, żeby legitymiści zdecydowati się na krok podobny, który obecnie nie miałby żadnej nadziei powodzenia, ponieważ republika stoi u szczytu swej potęgi.

Dziennik *Temps* otrzymuje telegram z Tunisu, że bej powstrzymał roboty nad koleją żelazną budowaną przez Francuzów. Zajęci przy tej budowie robotnicy Włosi zarzucają konsulowi włoskiemu, że wywołał ten zakaz.

Daily Telegraph zapewnia, że poseł angielski w Konstantynopolu Göschen wkrótce zostanie zastąpionym przez lorda Dufferina, który jednak (ob. poniżej telegram z Petersburga) zaprzeczył tej pogłosce, a *Daily News* zaprzeczają w ogóle wieści, jakoby Göschen żądał odwołania i przeczą rownież pogłosce o bliskiem powołaniu do gabinetu lorda Derby.

Według wiadomości półurzędowych warunki pokoju zaproponowane przez Anglię Boerom mają być dla nich bardzo korzystne. Anglia zgadza się na przyznanie niepodległości części kraju zamieszkałej przez Boerów i pozostawienie jej tylko pod nominalnym protektoratem angielskim, nie żąda żadnych kosztów wojennych i daje zupełną amnestyą. Zastrzeżenia względem stosunków z krajowcami będą przedmiotem obustronnego porozumienia. Pojednawczość Anglii tem łatwiej można sobie wytłómaczyć, że w skutek traktatu zawartego z Portugalią, o którego przyjęciu przez izbę lizbońską doniosły telegramy, Anglia mieć będzie w ręku wszystkie przystępy do morza, Transvaal zatem zostawać będzie w faktycznej zależności od rządu angielskiego.

Korespondenci *Timesa* i *Standardu* z Durban z uderzającą jednozgodnością zapewniają, że w razie ustępstwa uczynionego Boerom po doznanej klęsce, Anglia utraci cały urok w południowej Afryce i nie będzie miała żadnej powagi ani względem krajowców, ani też wobec holenderskich kolonistów.

Kroki nieprzyjacielskie przeciw Basutom już się rozpoczęły, jak donosi telegram z Capstadtu z d. 10go b. m. Basutowie mają stawiać silny opór posuwaniu się wojsk angielskich.

Korespondent rzymski *Timesa* donosi, że ekscesa w Marsali, o których doniósł telegram, wywołane zostały przez niewczesną gorliwość jednego z kaznodziejów metodystowskich, który wbrew zwyczajowi i zakazowi, oraz przestrogom swoich kolegów, kazał rozlepić na ulicach plakaty, wzywające na konferencyę religijną, i postawił przy nich dozorców z kijami, co rozdrażniło katolicką ludność. Policyi udało się wreszcie rozpędzić tłumy i dokonać kilku aresztowań.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Bukaresztu, że rząd rumuński nie udawał się do żadnego rządu w kwestyi proklamowania królestwa rumuńskiego i że zapewne przed załatwieniem kwestyi dunajskiej nie przystąpi do zmiany tutułu panującego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 13 marca po południu. *Agence Russe* donosi: Wkrótce po opuszczeniu ujeżdżalni rzucono bombę pod powóz cesarski, który został roztrzaskany. Cesarz od pierwszej bomby nie został raniony, ale druga bomba urwała mu obie nogi. Przeniesiony do swego gabinetu cesarz Aleksander wyzionął ducha.

Petersburg, 13 marca. Zamach na cesarza rossyjskiego nastąpił w bezpośredniem pobliżu pałacu W. Księżnej Katarzyny. Kilku ludzi, którzy wyglądali jak robotnicy i odmiatali śnieg, rzucili tuż z bezpośredniego pobliża dwie bomby, które eksplodowały pod powozem cara. Cesarz śmiertelnie raniony i bez przytomności, odniesiony został do pałacu zimowego i skonał między $3^1/_2$ a 4 godziną. Z eskorty kilku kozaków zabitych. Dwóch zbrodniarzy pojmano. Głębokie wzruszenie w stolicy.

Petersburg, 14 marca. Zamach na cesarza Aleksandra dokonany został o trzy kwandranse na drugą przy kanale Katerynowskim pod parkiem pałacu Wiel-

kiego Księcia Michała. Cesarz otoczony eskortą i w towarzystwie pomocnika petersburskiego policmajstra wracał z pałacu Zimowego. Za cesarzem jechał Wielki Książę Michał, wracając równie z manewrów w ujeżdżalni. Pierwsza bomba raniła dwóch Czerkiesów. Cesarz wysiadł, aby obaczyć ranionych, jakkolwiek woźnica chciał odwieźć cesarza wprost do pałacu. Kiedy cesarz wysiadł, eksplodowała przed nim druga bomba, i zgruchotała mu obie nogi. Wybuch bomby potrzaskał szyby w domach po drugiej stronie kanału. Wielki Książę Michał, i pomocnik policmajstra Dworzecki, którego ugodziło 45 oprysków bomby, przypadli zaraz do śmiertelnie ranionego monarchy i odwieźli go sankami Dworzeckiego do pałacu Zimowego.

Zbrodniarz, który rzucił pierwszą bombę, został pojmany, drugi znikł w tłumie.

Według innych wiadomości aresztowano dwóch morderców. Sprawcy zamachu mieli bomby w białych chustkach. Cesarz na schodach w skutek utraty krwi stracił przytomność i później już jej nie odzyskał. Skonał przyjąwszy komunię o godzinie 3 min. 35 po południu.

Nadzwyczajny dodatek do dziennika urzędowego ogłosił straszną wiadomość publiczności. Niezliczona liczba ludzi z wszelkich stanów napływała do pałacu zimowego z oznakami boleści.

Następca tronu przy wyjeździe z pałacu przyjmowany był okrzykami. We wszystkich cerkwiach dobrowolnie odprawiono nabożeństwa.

Wojska złożyły już w koszarach przysięgę na wierność Następcy tronu. Jutro w pałacu zimowym odbędzie się uroczyste przedstawienie władz cywilnych. Następnie rozpoczną się obchody żałobne.

Pałac zimowy otoczony jest kordonem wojskowym.

Z orszaku cesarza dziesięciu ludzi zostało zabitych lub ciężko ranionych, kilku lekko ranionych.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Zaraz po nadejściu depeszy o śmierci cesarza rossyjskiego, Najjaśniejszy Pan do głębi wzruszony, własnoręcznie napisał telegram kondolencyjny do W. księcia Następcy tronu a następnie rozkazał wysłać drugi obszerny telegram kondolencyjny do rodziny cesarza Aleksandra.

Już wieczorem składano wizyty kondolencyjne ambasadorowi rossyjskiemu. Najjaśniejszy Pan wysłał Swojego adjutanta.

Dzienniki wyrażają jednozgodnie uczucia wstrętu i grozy z powodu nikczemnego zamachu na cara.

Donoszą z Petersburga, że wczoraj i przedwczoraj Car i Następca tronu otrzymali listy z groźbami i przestrogami. Przedwczoraj car po powrocie z przeglądu wojsk do pałacu zastać miał już tam list ostrzegający.

Stanisławów, 14 marca. Zator pod Maryampolem stoi od 11, przybierając coraz większe rozmiary. Wylew wody wzmaga się, młyn parowy Kalmusa z ludźmi zagrożony; przystęp niemożebny; urzędnik techniczny z żandarmeryą na miejscu.

Petersburg, 13 marca. *Agence Russe* potwierdza, że Porta jest gotową odstąpić znaczną część Tessalii z miastem Trikala i Larissą. Wszystkie gabinety nie wyłączając angielskiego, uważają tę kwestyę za ułatwienie pośrednictwa. Oddzielne propozycye Francyi i Włoch, o których mówi *Nat. Ztg.* (ob. *Sprawy zagraniczne*) odnoszą się do sytuacyi, która już przeminęła.

Lord Dufferin, poseł angielski w Petersburgu, zaprzecza wiadomości, jakoby miał być powołanym do Konstantynopola na miejsce posła tamtejszego Göschena.

Bukareszt, 13 marca. Według autentycznych informacyj nieprawdą jest, żeby korespondenci gazet mieli rozmowy z ministrem Bratiano w kwestyi proklamacyi królestwa rumuńskiego lub w innych sprawach politycznych.

Sofia, 13 marca. Na zasadzie upoważnienia Izby w sprawie budowy kolei żelaznych, rząd bułgarski postanowił zbudowanie linii kolejowej Sistowo-Tirnowa-Jenisagra przedewszystkiem. Rząd wysłał delegatów celem porozumienia się z Rumunią w przedmiocie budowy mostu na Dunaju.

Paryż, 14 marca. Dzienniki jednomyślnie wyrażają oburzenie z powodu zamachu petersburskiego. Prezydent Grévy telegraficznie przesłał Następcy tronu wyrazy żywego współczucia. Jenerał Chanzy otrzymał w tymże duchu telegram od ministra spraw zagranicznych Barthélemy St. Hilaire.

Rzym, 14 lutego. Wielcy książęta Sergiusz i Paweł odjechali do Rossyi. Dzienniki wyrażają głębokie ubolewanie z powodu zamachu i zapisują zasługi, jakie car położył dla Rossyi. Ministrowie wysłali do Petersburga telegramy kondolencyjne.

Londyn, 14 marca. Księstwo Edymburscy i wielki książę Aleksy wczoraj o godzinie wpół do dziewiątej wieczorem wyjechali do Petersburga.

Petersburg, 14 marca. *Prawitelstwiennyj Wiestnik* ogłasza manifest cesarza Aleksandra III, w którym cesarz oznajmia wszystkim swoim wiernym poddanym, że Najwyższemu podobało się powołać do siebie cesarza Aleksandra II. Padł on z ręki bezbożnych morderców, którzy wielokrotnie czyhali na jego drogie życie, ponieważ widzieli w nim tarczę wielkości i pomyślności Rossyi. Wstępujemy na odziedziczony przez nas tron państwa rossyjskiego i nierozdzielnie połączonej z nim Polski i Finlandyi. Ponawiając w obec Boga uczyniony przez ojca naszego święty ślub poświęcenia w duchu tradycyi naszych przodków całego naszego życia dobru, potędze i honorowi Rossyi, wzywamy wszystkich wiernych naszych poddanych, aby modlitwy swoje połączyli z naszemi i rozkazujemy im złożyć nam i naszemu następcy Mikołajowi Aleksandrowiczowi przysięgę na wierność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go marca 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 181·—, Węg. akcye kredyt. 265·25, Akcye anglo-austr. 127·—, Akcye banku Union 125·25, Akcye kolei Karola Ludwika 273·25, Akcye kolei północnej 225·50, Akcye kolei południowej 105·50, Akcye kolei Alföld. 160·—, Akcye kolei Elżbiety 203.25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·75, Wiedeńskie losy 120.75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 87·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cissy 108.25, Losy tureckie 22.25, Węgierska renta 113·32, Akcye banku związkowego 127·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¾. Węgierskie losy 115·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 12go marca 1881, godzina 5 min. 42. Akcye kredytowe 292·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 274·—, Południowa —·—, Renta papierowa 73·60, Galicyjskie listy zastawne 103·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·28—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie·—

Wiedeń, 14 marca 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 289·75, Anglo-Austr. 125·75, Akcye banku Union 126·20, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 105·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·29½, Rubel papierowy 1.20. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 12 marca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·— zł., żyto 10 60 do 11.10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.20 do 11.25 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 207·75, żyto —·—, spiritus loco 54.70, olej rzepakowy 52.30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 62·—, olej rzepakowy 71·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 marca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.22mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.2°C. Psychrometr wilgotny — 3.6°C. Prężność pary 3.3mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon .0.

Temperatura powietrza — 2.6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.82mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 marca 1881.

Hotel George'a.

Pp. Z. hr. Lanckoroński z Tartakowa. J. Jaruntowski z Załanowa. J. Starzyński z Baranowa.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Stanisławski z Cieszyna. W. Töpfer z Rozdołu. F. Kislinger z Wierzbiсu. E. Pawlikowski z Siedlisk.

Hotel Angielski.

Pp. E Rylski z Czarnołożca A. Czołowski ze Stanisławowa. A. Chandler z Rossyi.

Hotel Kuhna.

Pp J. Leise z Zameczka. W. Hanisch z Wiszęki.

Hotel Krakowski.

Pp. S. Bobowski z Wolicy. M. Krasiczyński ze Złoczowa A. Komarzewski ze Złoczowa. S. Rossowski z Dzwiniacza.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 marca 1881.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271	75	274	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	170	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	40	94	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	35	100	35
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	57	—	57	80
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 marca 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.40	73.55
luty-sierpień	73 45	73.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75 90	76.10
kwiecień-październik	76.70	76 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	123.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	90.—	90.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.25	97.75
Galicyi	99.60	100.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	95.—	95.50
Węgier	96.25	96.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.25	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	288.20	288.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	814.—	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	586.—	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	203.—	203.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2260.—	2265.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	273.25	273 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.	172.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	292.75	293.25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	106.—	106.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	153.—	154.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.25	94.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.—	103.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.25	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.	102.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.50	92.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	87.25	87.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.25
„ „ „ „ II emisyi	101.75	102.25
„ „ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.50
z r. 1867	99.25	99.75
z r. 1868	94.30	95.70
z r. 1872	92.75	93.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	88.25	88.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42 —	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. mk	106.25	107.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.80	46.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.45	117.60
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28.50	9.29.—
Rossyjski imperyał	9.55.—	9.57.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 marca 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	50
„ „ „ w srebrze	76	—
Renta w złocie	90	50
Losy pożyczki z roku 1860	130	10
Akcye banku austro-węgierskiego	814	—
„ „ kredytowego	292	30
Londyn	117	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	28—
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	10

(1899 2—3) L. 20·0.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ord. wyb. pow rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Nadwórna. Stanisławów, Złoczów i Żywiec, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27 kwietnia b. r. dla grupy gmin miejskich na 3 maja b. r. dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 5 maja b. r. a dla grupy większych posiadłości na 10 maja b. r. Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14, ord. wyb. pow.)

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa Większe posiadłości	II. grupa Najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Bóbrka	11	—	3	12
Bohorodczany	7	—	7	12
Nadwórna	8	—	6	12
Stanisławów	4	1	12, z tych miasto Stanisławów 11	9
Złoczów	9	—	5	12
Żywiec	10	—	4	12

We Lwowie dnia 9 marca 1881.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

(1342 2—3) **Edykt.**

L. 17724. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Koc. tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców jego, że Aniela Skarzyńska, Felicya Sozańska. Stanisław Pawlikowski, Lucya Koszrowska, Julia Nowakowska i Feliks Kremarski. na dniu 17 lutego 1880 do liczby 2504/80 w tym sądzie obwodowym wnieśli pozew przeciw Konradowi Glotz, Franciszkowi Ksaweremu dw. im. Wierzejskiemu, Leibie Hullesowi, Teodorowi Holince, Janowi Christianiemu, Błażejowi i Barbarze Rogoziewiczom. Bartłomiejowi Małui, Ignacemu Kremarskiemu i Janowi Koc z życia i miejsca pobytu nieznanym i ich również nieznanym spadkobiercom przeciw Prokuratoryi skarbu, instytutowi wdów i sierót po gr. kat. księżach, na ręce Jego Excelencyi ks. Metropolity Sembratowicza, przeciw Róży hrab. Lanckorońskiej, Eustachemu Rylskiemu, Henrykowi Rylskiemu i Leopoldynie Horodyńskiej. o uznanie za zgasłe praw pozwanych do części ceny kupna dóbr Daszawa w kwocie 3450 zł. na rzecz Piotra Głogowskiego, nieprzynależnie w depozycie przechowanej i do jej przyrostów, tudzież o przyznanie do niej wyłącznych praw powodom, że dalej dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Koc, tudzież niewiadomych spadkobierców i prawonabywców tegoż, postanowił sąd w tej sprawie kuratorem ad actum dra Pawlinskiego, a zastępcą tegoż dra Wołosieńskiego (adwokatów w Samborze) z których pierwszemu dekretacyę pozwu do l. 2504/80 dla Koca spadkobierców i prawonabywców tegoż doręcza się wezwaniem wniesienia obrony do dni 90; wzywa się dalej pozwanych Jana Koca i tegoż spadkobierców lub prawonabywców, ażeby miejsce pobytu ich wskazali, lub postanowionemu dla nich kuratorowi dostarczyli wcześnie potrzebne w tym sporze środki obrony.

Sambor, 8 lutego 1881.

(1883 2—3) **Edykt.**

L. 5429. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Henryka Hićkiewicza w kwocie 35 zł. z pn. w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia, 4 maja, 8 czerwca 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności Jędrzeja Bilińskiego Słotyło w Bilinie pod lk. 199 st. 5 n położonej, ciała tabularnego niestanowiącej się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 195 zł., wadyum 10%.

Dalsze warunki i akta w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

Łąka, 10 stycznia 1881.

(1442 2—3) **Edykt.**

L. 6322. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa konkursowa, tudzież członkowie upadłego towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Józefowi Czyńskiemu pod dniem 12 stycznia 1881 l. 1599 pozew o polecenie pozwanemu, aby zgłoszoną do powodowej masy dl. 37193/78 pretensyę w kwotach 600 zł. 293 zł. i 180 złr. czyli w łącznej sumie 1073 zł. w. a. w drodze prawa pod rygorem wiecznego milczenia wywiódł, lub też na przechwałkę w tem zgłoszeniu zawartą odpowiedział, wniesli, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Józefa Czyńskiego niewiadomem jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania tutejszego adw. Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adwok. Dr. Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem, wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 12 lutego 1881.

(1868 2—3) **Edykt.**

L 5206. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniu 11 kwietnia 1881 o 11 rano przymusową sprzedaż realności tabularnych pod l. k. 236 i 237 w Ulanowie położonych do masy spadkowej Beneyona Spiry należących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 915 złr. 70 ct. w. a. za którą lub nawet i niżej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Ulanów 15 stycznia 1881.

(1727 2—3) **Оголошене.**

Ч. 15576. Ц. к. сѹдъ повѣтовый подае до загальной вѣдомости, що въ цѣли заспокоена претенсїи обидого рол ничо-кредытокого Заведена для Галичины и Бѹковины въ Львовѣ въ квотѣ 970 зар. а. к. з прн. розпысѹетъ ся пѹбличнѹ лицитацїю реалносты пôдъ чк. 108 въ Грабовци положенои, а Васылья Тымчїя власной на трехъ терминахъ дня 7 Апрїля, 12 Мая и 23 Юня кождого разѹ о 10 годинѣ рано въ тѹтейшôмъ Сѹдѣ.

Цѣна выклика 2000 зар. а. в. вадїюмъ 10%. На третôмъ термїнѣ продажъ настѹпитъ также низше цѣны выклика.

Прочие одсловїа и екстрактъ табѹларный можна довѣдатись въ т. с. регыстратѹрѣ.

Стрий дня 18 Листопада 1880.

(1880 2—3) **Edykt.**

L 152. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11 grudnia 1880 l. 14308 uznano Semania Wychowańskiego z Ostrowa marnotrawcą — kuratorem dla niego jest Paweł Proniak z Ostrowa.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, 22 stycznia 1881.

(1808 2—3) **Edykt.**

L. 604. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Mojżesza Hersza Walda o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej leży, liczbą konskrypcyjną 458, a liczbą percel budowlanych 256 ex 1858 oznaczoną jest, z gruntu objętości 29 sążni czyli 104/48 metrów kwadratowych i stojącego na nim domu murowanego z komorą drewnianą się składa, na wschód z ulicą krawiecką, na południe z gruntem Jankla i Mendla Zulef, na zachód z gruntami Abrahama Teichera i Emanuela Owadiego Gebera, a na północ z realnością pana Blitz graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 marca 1881 za księgą gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 czerwca 1881 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających rozszczeń przeciw osobom trzecim. które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie. zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 1 lutego 1881.

(1587 2—3) **Edykt**

L. 5076. C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż w sporze Jakóba Zeimer przeciw Hryńkowi Baran celem zaspokojenia sześciu rat po 17 złr. 50 ct. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 46 w Szołomienicach położonej Hryńka Barana własnej, dnia 4 kwietnia, 4 maja i 8 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 470 złr.

Wadyum 47 złr.

Realność ta tylko na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół opisania i ocenienia i bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Radki 31 grudnia 1880.

(1419 2—3) **Edykt.**

L. 8385. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Samuela Kutschera z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 629 złr. 47 ct. a. w. z pn. dom handlowy Lampel & Kauftheil prośbę wniósł któremu żądaniu uchwałą z dnia 16 czerwca 1880 l. 6976 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie Adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 22 lipca 1880.

(1881 2—3) **Edykt.**

L. 1151. Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności do masy spadkowej Maryanny Włodygowej należącej pod nk. 498 w Kętach położonej na pokrycie pretensyi Franciszka Włodygi w sumie 2000 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 4 kwietnia, 2 maja i 13 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano Cena wywołania 975 zł.

Wadyum 97 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty, 25 lutego 1881.

(1875 2—3) **Edykt**

L. 17709 C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Majera Eigenfelda przeciw Piotrowi Fedorowemu o 120 zł. z pn. sprzedaną zostanie realność w wyk. hip. 268 i połowa realności w wyk. hip. 269 na ostatniego zapisana w Mykietyńcach położona przy terminach dnia 28 marca, dnia 19 kwietnia i dnia 5 maja 1881 o godź. 10 rano, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 662 zł.

Zakład 10%.

Akt szacunkowy, wyciąg tabularny i warunki są w registraturze do przejrzenia.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest kurator dr. Dwernicki a zastępcą dr. Wurcel.

Stanisławów, 10 grudnia 1880.

(1873 2—3) **Edykt.**

L. 4. Celem powzięcia uchwały w przedmiocie ukończenia masy rozbiorowej Pinkasa Kennera, zapraszam wszystkich wierzycieli tej masy na posiedzenie na 17 marca 1881 na 9 godzinę rano.

Stanisławów, 5 lutego 1881.

Rybczyński, komisarz konkursowy.

(1866 2—3) **Edykt**

L. 1292. Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Swiechowskiego, iż w sporze Witalisa i Leontyny małżonków Swiechowskich przeciw niemu o wyekstabulowanie sumy 50 zł. k. m. ze stanu biernego realności nr 60 i 140 w Kamionce — kuratorem Józef Swiechowski ustanowiony, a termin do rozprawy na dzień 23 marca 1881 wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, dnia 3 marca 1881.

(1829 2—3) **Kundmachung.**

Z 3589. Beim Dolinaer k. k. Bezirksgerichte werden zur Einbringung der Forderung des K[illegible] Kraushaar im Betrage von 480 fl ö. W. s. N. G. die den Eheleuten Józef und M[illegible] B[illegible] gehörigen in Dolina sub. CNr 131/62 und 125/8 liegenden keinen Tabularkörper bildenden Realitäten am 15 März, 7 April und 5 Mai 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden veräußert werden

Der Ausrufspreis und Schätzungswerth beträgt 783 fl. Vadium 7[illegible] fl

Sämtliche Lizitationsbedingnisse, Pfändungs- und Schätzungsprotokoll können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Dolina 23 Jänner 1881

(1417 2—3) **Edykt.**

L. 1454. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Joelowi Garfunkelowi pto 300 złr. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego i z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego adw. Dr. p. Dębickiego z substytucyą adw. Dr. p. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 17 lutego 1881.

Kołomyja 17 lutego 1881.

(1537 3—3) **Edykt.**

L. 15839. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wysokiego skarbu w kwocie 1253 zł. 77 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod l. k. 268 położonej, do dłużników Simchego Benjamina Edelsteina, Mojżesza, Dawida, Altera 3 im. Edelsteina, Malki Edelstein i Szulema Edelsteina należącej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 7478 zł 51 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 748 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 30 maja 1881 o godzinie 4 po południu. na który wierzyciele hipoteczni stanowić się winni. celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni. następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 1 marca 1880 do hipoteki realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 268 położonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu całkiem nie lub nie w swoim czasie mogła być doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie p. adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Gałeckiego ustanowionym się staje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 13 stycznia 1881.

14

(1411 3—3) **Edykt.**

L. 11095. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Zofię z Kozłowskich Kulczycką, iż równoczesną uchwałą poleconem zostało c. k. głównemu urzędowi podatkowemu w Złoczowie jako urzędowi depozytów sądowych, ażeby kwotę 256 zł. 40 ct. a. w. przez Alfonzynę i Włodzimierza hr. Dzieduszyckich złożoną na zaspokojenie resztującej wierzytelności 222 zł. 95 ct. z trzyletnemi odsetkami pochodzącej z większej sumy 3000 zł. a. w. w stanie biernym dóbr Załoziec z przyległościami według dom. 133 pag. 71 nr. 414 on, na rzecz małżonków Zofii i Piotra Kozłowskich intabulowanej, na rzecz Zofii z Kozłowskich Kulczyckiej w przechowanie wydał.

Gdy miejsce pobytu Zofii z Kozłowskich Kulczyckiej nie jest znane, ustanowiony został dla niej w celu doręczenia jej tej uchwały, kuratorem adw. dr. Heyne w Złoczowie, zaś adw. dr. Billet jego zastępcą.

Złoczów, 29 stycznia 1881.

(1345 3—3) **Edykt.**

L 1111. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia panów Rismak & Stein z miejsca pobytu niewiadomych, iż kuratorem dla nich adwokat Hayne z zastępstwem przez adwokata Billeta, z przyczyny wytoczonego przez Ottona Schönfelda pozwu o zapłacenie sumy 906 marek 40 fenik ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 lutego 1881.

(1344 3—3) **Edykt.**

L. 1112. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Panów Psmak & Stein z miejsca pobytu niewiadomych, iż kuratorem dla nich adwokat Heyne ze zastępstwem przez adwokata Billeta, z przyczyny wytoczonego przez Ottona Schönfelda pozwu o zapłacenie sumy 1239 marek 80 fenig ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 lutego 1881.

(1366 3—3) **Edykt.**

L. 998. C. k sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niniejszem Samuela Katschera w Ameryce zamieszkałego, iż w skutek podania przez Malke Lfschatz przeciw niemu o egzekucyjne ściągnięcie sumy 1000 zł. a. w. z pn. do l. 5802/1880 wniesionego i dalszych podań egzekucyjnych po myśli §. 512 post. wschod. galic. dla niego kurator w osobie adw dra Emila Gottlieba z Jarosławia, zaś substytutem tegoż adw. dr. Ernest Gaberle na jego koszt i niebezpieczeństwo zamianowany został i zarazem wzywa się go niniejszem, ażeby zamianowanemu kuratorowi wszelkie środki do jego obrony służące udzielił, albo też innego swego obrońcę, któryby jego spraw w tutejszym sądzie bronił sądowi wskazał.

Jarosław, 2 lutego 1881.

(1711 3—3) **Edykt**

L. 22778. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Seinwla Keppel z dnia 21 sierpnia 1879 l. 1330 o utworzenia ciała tabularnego dla realności pod l. 1618 i 1979 w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, na przedmieściu Zaruda w Tarnopolu przy ulicy stawowej do wsi Białej prowadzącej położonej, graniczącej na wschód z ulicą browarną, na południe z miedzą ogrodu do małżonków Wawrzyńca i Maryanny Rzeszowskich należącego, na zachód z drogą staro brodzką, obecnie stawową na północ z gruntami Białuchemi a raczej z przestrzenią browaru Schamy Goldberg c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 30 sierpnia 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 30 sierpnia 1881 poczawszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 30 marca 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających praw przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 19 października 1880.

(1813 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 64660. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych, wykonać się mających w latach 1881, 1882 i 1883 na traktcie krakowskim i dukielskim w okręgu budowlanym tarnowskim, odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnowie na dniu 28 marca 1881 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wykonać się mających budowli konserwacyjnych w r. 1881 wynosi ogólną kwotę 4057 zł. 88$^{1}/_{2}$ ct.

Dotyczące bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem ck. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% z ceny fiskalnej, z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi, ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub niezłożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 marca 1881.

(1809 3—3) **Konkurs.**

L. 1653. Posada sekretarza rady z poborami VIII klasy rangi jest do obsadzenia przy sądzie obwodowym w Samborze ewentualnie przy innym sądzie obwodowym w wschodniej Galicyi.

Ubiegający się wniosą swe należycie adstruowane podania do prezydyum sądu obwodowego w Samborze do końca marca 1881.

Lwów, 7 marca 1881

(1797 3—3) **Edykt**

L. 6705. W dniach 23 marca, 28 kwietnia i 1 czerwca 1881 każdym razem o 9 godzinie rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 160 w Howiłowie wielkim położonej, Antoniego Jastrzębskiego własnej, tylko za lub nad cenę szacunkową 3050 zł. a. w.

Wadyum wynosi 305 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 15 grudnia 1880.

(1794 3—3) **Edykt**

L. 2. Wierzycieli masy rozbiorowej Zallela Tokera zawiadamiam, że do wyboru zarządu i wydziału i do likwidacyi termin na 10 marca 1881 na 9 rano wyznaczonym został.

Stanisławów, 31 stycznia 1881.

Rybczyński,
komisarz konkursowy.

(1799 3—3) **Edykt.**

L. 3363 C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. banku hipotecznego czterech rat po 68 zł. 4 cent. i sumy 761 zł. 75 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dnia 28 marca 1881 i dnia 2 maja 1881 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności Abrahama Teneubauma pod nr. kon. 115 w Mikulińcach tylko za cenę wywołania lub wyższą.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. a. w.

Wadyum 400 zł. w. a.

Na wypadek gdyby licytacya na powyższych dwóch terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie tutejszym na dzień 9 maja 1881 godzinę 9 z rana.

Wierzyciele, którzyby po dniu 19 lipca 1880 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, uwiadamia się o niniejszem rozpisaniu licytacyi przez kuratora, którego się im w osobie Antoniego Grzanowskiego z Mikuliniec ustanawia.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce, 30 grudnia 1880.

(1516 3—3) **Edykt.**

L. 5877. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, iż dnia 8 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 340 rep. 81 w Kopani Żołyńskiej położonej Antoniego Czecha i spadkobierców Katarzyny Czechowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Salamona Lieblicha [illegible] 119 złr. 25 ct. z pn.

Wadyum 83 złr. 5 ct.

Resztę warunków [illegible] przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Łańcut 30 października 1880.

(1521 3—3) **Edykt**

L. 18281. C k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Józefa Merel przeciw nieletniemu Fediowi Wasylukowi pto. 45 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. 34 w Dobrzanach położonej wedle wykazu hipotecznego 245 Fedia Wasylów własnej, w biurach tutejszego sądu w trzech terminach dnia 7 kwietnia 1881, dnia 12 maja 1881 i dnia 23 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1375 złr.

Zakład w okrągłej sumie 138 złr.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 27 stycznia 1881.

(1804 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4208. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dańkowi Nagiewskiemu o 6 zł. 50 ct. i 99 zł. 12 ct. a. w. odbędzie się w dniach 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 23 w Kotaniu leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł. a. w.

Resztę warunków można w tut. s. registraturze przejrzeć.

Zmigród, 18 lutego 1881.

(1316 3—3) **Edykt.**

L. 30530. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dnia 17 lutego 1878 umarł Józef Laterer z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi nie wiadomo, komu służy prawo spadkowe do spadku po tymże, przeto c. k. sąd krajowy wzywa wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek powodu prawo sobie roszczą, aby swe prawa spadkowe zgłosili tem pewniej w ciągu roku od dnia dzisiejszego rachując, do tutejszego sądu i przy wykazaniu swych praw spadkowych deklaracyę wnieśli, inaczej bowiem spadek dla którego ustanowiono kuratorem adwokata Reingera z podstawieniem adwokata Pieniążka, byłby przeprowadzonym z tymi tylko, którzy się do spadku zgłosili i tymże tylko byłby przyznany, zaś część spadku nie uległa zgłoszeniu lub gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny byłby Wysokiemu Skarbowi wydany.

Kraków 26 listopada 1880.

(1314 3—3) **Edykt**

L. 96. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że w sprawie masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Dmytrowi Dederczukowi pto. 50 złr. z pn. odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 10 maja, i 3 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie publiczna wymusowa sprzedaż realności pod l. 38 w Tatarowie położonej niehypotecznej, Dmytra Dederczuka własnej. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 85 złr. poręczne 8 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Jelinek z Delatyna.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądo.

Delatyn dnia 18 stycznia 1881.

(1311 3—3) **Edykt.**

L. 9459. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia niniejszem, że na żądanie Herscha Bendla i w skutek niedotrzymania warunków licytacyjnych z dnia 6 grudnia 1879 l. 9131 przez Psachę Petrankera jako nabywcę w drodze licytacyi realności tej w dniu 12 kwietnia 1881 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

Cena wywołania 110 zł. poręczne 11 zł.

Realność ta przy tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć mozna w registraturze sadowej.

Delatyn 14 stycznia 1881.

(1539 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 259. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Samuela Krauthamera przedsięwziętą będzie w dniach 12 kwietnia, 3 maja i 31 maja 1881 o godzinie 9tej rano wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 305 w Ołdawach [illegible] położonej, ciała tabularnego niestanowiącej [illegible] Danyluka własnej w których to [illegible] dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 złr. poręczne 25 złr ceny wywoławczej

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 21 stycznia 1881.

([illegible] —3) **Edykt.**

L. 9805. C. k. sąd powiatowy w W[illegible] [illegible] że [illegible] i Maryanną Madydami należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie ze sumy pożyczkowej 250 zł. a. w. z pn. pochodzących, a mianowicie kwoty 185 zł. 2 ct. a. w. przedsięweźmie w trzech terminach na dniu 28 kwietnia, 9 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 93 w Witanowicach położonej wykazem hip. 80 księgi gruntowej objętej, a Jana, Maryanny, Wojciecha i Tekli Madydów własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w sądzie przejrzeć można.

Wadowice, dnia 9 lutego 1881.

(1556 2—3) **Edykt.**

L. 8093. W dniach 22 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1881 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż przez licytacyę 10 zagonów gruntu realności tabularnej nr 256 Wiktoryi Myrdzik własnej na zaspokojenie wierzytelności Oświęcimskiej kasy sierocej w kwocie 100 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 200 zł.

Wadym 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Bienenfeld.

Akt detaksacyi, ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 10 stycznia 1881.

(1559 2—3) **Edykt.**

L. 9280. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 5 kwietnia, i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż sumy 1000 złr. w. a. na rzecz Sary i Miny Brückner w stanie dłużnym realności w Radziechowie pod l. 67 intabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie w kwotach 105 złr. 50 ct. 9 złr. 50 ct. i 115 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy, niżej której takowa dopiero w drugim terminie sprzedaną będzie.

Zakład 100 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 11 lutego 1881.

(1570 3—3) **Edykt.**

L. 7519 W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 416 rep 128 w Błażowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Marcina Ossolińskiego własnej w dniach: 8 kwietnia, 13 maja, 17 czerwca 1881 każdym razem o godz. 9 rano.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 7 grudnia 1880.

(1744 2—3) **Edykt.**

L. 1926. Na zaspokojenie przez Ozyasza Gotthelfa przeciw Bronisławowi Ossuchowskiemu wywalczonej sumy 600 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie, jawny przetarg sumy 2000 złr. w. a. wedle dom. 381 pag. 92 n. 72 on. na dobrach Boberka zahipotekowanej w dniu 7go kwietnia 1881 za lub wyżej ceny wywoławczej 2000 złr. w. a w dniu 28 kwietnia 1881 za jakąbądź cenę, każdym razem o godzinie 10tej rano, — złożyć się mającą rękojmię wyznacza się 200 złr. w. a. warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze. Dla wierzycieli niewiadomych kuratorem postanowiony adwokat Dr. Budzynowski.

Od c. k. sądu obwodowego dla spraw wekslowych w Samborze 22 lutego 1881.

(1312 3—3) **Edykt.**

L. 9526. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że na żądanie Herscha Arzta odbędzie się dnia 3 maja, 16 maja i 31 maja 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 110 w Jabłonicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wasyla Mikulaka własnej, celem wydobycia sumy 50 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 345 zł. w. a.

Poręczne 3 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej; przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 7 stycznia 1881.

(1827 3—3) **Edykt.**

L. 5. Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem administratora masy rozbiorowej Salamona Holdera żądającego zniesienia tego konkursu dla braku majątku, zapraszam wszystkich wierzycieli tej masy na posiedzenie na dzień 11 marca 1881 na godzinę 9 rano.

Stanisławów 5 lutego 1881.

Rybczyński
komisarz konkursowy.

WYKAZ

sum czystego dochodu każdej gminy, każdego dystryktu klasyfikacyjnego, każdego powiatu szacunkowego i całego kraju na podstawie operatów sprostowanych w skutek ostatecznych uchwał centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego.

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu: poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
19	Wieliczka	trzeci	Skrzynka	1476	4			
20			Stadniki	1866	90			
21			Stryszawa	424	16			
22			Węglówka	1178	88			
23			Wierzbanowa	1819	34			
24			Wiśniowa	3706	28			
25			Zagórzany	1533	21			
26			Zalesiany	379	87			
27			Zasań	717	17			
28			Zegartowice	2477	2			
29			Zerosławice	848	15			
30			Zręczyce	2389	—	46434	—	
1	Żywiec	pierwszy	Brzuśnik	1013	19			
2			Bystra	1041	23			
3			Cięcina	6658	77			
4			Cisiec	4110	45			
5			Czernichów	1195	37			
6			Gilowice	5384	11			
7			Hucisko	740	13			
8			Jeleśnia	7976	63			
9			Juszczyna	2550	60			
10			Kamesznica	7278	25			
11			Kocierz ad Moszcza.	2002	7			
12			Kocierz ad Rychw.	2265	99			
13			Kocoń	1506	43			
14			Korbielów	2760	30			
15			Koszarawa	3992	69			
16			Krzeszów	4462	36			
17			Krzyzowa	3486	96			
18			Kuków	2214	4			
19			Kurów	1234	26			
20			Lachowice	4464	46			
21			Las	1785	82			
22			Leśna	1405	11			
23			Lipowa	9854	80			
24			Łękawica	2738	80			
25			Łysina	154	83			
26			Międzybrodzie od Wieprz.	1526	28			
27			Milówka	4888	58			
28			Moszczanica	4251	62			
29			Mutne	541	73			
30			Nieledwia	1615	54			
31			Oczków	842	63			
32			Okrajnik	778	12			
33			Ostre	990	20			
34			Pewel	1574	97			
35			Pewel mała	305	40			
36			Pewel wielka	2921	51			
37			Pewełka	444	90			
38			Pietrzykowice	5916	4			
39			Przyborów	4730	65			
40			Przyłęków	567	77			
41			Radzichów	12174	13			
42			Rajcza I. część	3272	63			
43			Rajcza II. część	1700	32			
44			Rycerka dolna	1430	13			
45			Rycerka górna	4819	80			
46			Rychwałd	4885	17			
47			Rychwałdek	1056	3			
48			Sienna	761	64			
49			Slemień	5040	9			
50			Słotwina	469	54			
51			Sól	4544	40			
52			Sopotnia mała	3679	13			
53			Sopotnia wielka	3679	54			
54			Sporysz	7353	77			
55			Stryszawa	6943	66			
56			Sucha	6741	64			
57			Swinna	2909	77			
58			Szare	3175	86			
59			Tarnawa dolna	3174	71			
60			Tarnawa górna	781	96			
61			Treśna	1026	95			
62			Trzebinia	1869	56			
63			Ujsoły	8021	44			
64			Wieprz ad Żywiec	7826	86			
65			Zabłocie	4020	18			
66			Żabnica	4087	72			
67			Zadziele	1610	16			
68			Zarzecze	1895	85			
69			Żywiec (miasto)	5723	46			
70			Żywiec stary	2338	96	231188	65	
1	BOHORODCZANY	pierwszy	Bohorodczany	2756	16			
2			Bohorodczany stare	10179	2			
3			Drohomirczany	3413	1			
4			Grabowce	5644	68			
5			Horocholina	10551	75			
6			Hryniówka	1268	56			
7			Iwanikówka	2827	95			
8			Lachowce	8641	45			
9			Łysiec	5317	63			
10			Łysiec stary	8010	28			
11			Łysiówka	544	2			
12			Niewoczyn	4268	12			
13			Pochówka	2162	84			
14			Posiecz	5264	64			
15			Radcza	3942	81			
16			Sadzawa	3709	65	78502	57	
1	Bohorodczany	drugi	Babcze	2294	45			
2			Biłków	1248	56			
3			Bogrówka	645	94			
4			Chmielówka	1164	92			
5			Dźwiniacz	1448	96			
6			Głębokie	2523	57			
7			Hlebówka	2378	48			
8			Hwozd	2969	21			
9			Jabłonka	1973	20			
10			Kosmacz	2762	9			
11			Kryczka	2754	82			
12			Krzywiec	2012	7			
13			Manasterczany	2854	34			
14			Maniawa	2912	7			
15			Markowa	1469	67			
16			Mołotków	1966	22			
17			Porohy	4529	88			
18			Rakowiec	991	40			
19			Rosulna	4258	65			
20			Sołotwina miasto	4888	24			
21			Starunia	3660	76			
22			Zwarki	3350	96	55058	46	
1	Borszczów	pierwszy	Babińce z Nietawą	10857	86			
2			Babińce obok Dźwiniaczki	2062	17			
3			Bereżanka	3180	65			
4			Bielowce	5390	—			
5			Borszczów	11215	93			
6			Boryszkowce	7915	48			
7			Burdiakowce	11871	90			
8			Chudykowce	4883	87			
9			Cygany	15525	97			
10			Dębówka	18[illegible]6	83			
11			Dźwiniaczka	8181	31			
12			Dzwinogród miasto	2467	94			
13			Filipkowce	9915	47			
14			Germakówka	16687	7			
15			Głęboczek	27167	42			
16			Gusztyn	4838	50			
17			Gusztynek	2857	57			
18			Horoszowa	12486	79			
19			Jezierzany miasto	16517	25			
20			Iwanie puste	11698	57			
21			Iwanków	12470	5			
22			Kozaczyna	53[illegible]1	97			
23			Krzywcze miast.	16596	27			
24			Kudryńce	13299	41			
25			Łanowce	15734	32			
26			Łatkowce	3131	70			
27			Łosiacz	17448	85			
28			Michałków	3953	32			
29			Michałówka	3325	53			
30			Mielnica	17097	3			
31			Muszkałowce	9810	15			
32			Niwra	12692	2			
33			Nowosiółka	5897	41			
34			Okopy	3476	61			
35			Olchowiec	15998	16			
36			Paniowce zielone	9005	39			
37			Piłatkowce	8435	66			
38			Piszczatyńce	8382	35			
39			Podfilipie	2360	8			
40			Sapahów	7317	77			
41			Skała miasto	14798	78			
42			Słobódka obok Muszkatowa	4772	37			
43			Słobódka obok Turylcze	1850	51			
44			Strzałkowce	7001	81			
45			Tarnawka	2789	80			
46			Trójca	1486	59			
47			Trubczyn	3059	95			
48			Turylcze	7710	39			
49			Uście biskupie m.	7719	69			
50			Wierzbówka	3697	72			
51			Wierzchniakowce	7315	24			
52			Wołkowce obok Cygany	12510	9			
53			Wołkowce nad Dniestrem	7996	74			
54			Wysuczka	3581	83			
55			Zalesie obok Puste Iwanie	9040	92			
56			Załucze	4249	37			
57			Zawale	2406	55			
58			Zbrycz	2529	8			
59			Zielińce	3581	83			
60			Zwiahel	1678	18	488[illegible]71	4	
1	BRODY	jedyny	Baryłów	6932	47			
2			Batków	1988	90			
3			Batyów	1202	94			
4			Berlin	5662	29			
5			Bielawce	2673	12			
6			Blich	2982	39			
7			Bołdury	1880	37			
8			Bałażynów	2913	63			
9			Boratyn	7252	24			

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
10	Brody	jedyny	Brody miasto	405	45			
11			Brody stare	4798	33			
12			Buczyna	1009	90			
13			Chmielno	3467	12			
14			Czyżki	3284	77			
15			Czechy	11011	71			
16			Czepiele	2630	99			
17			Czernica	6075	49			
18			Czystopady	3357	28			
19			Ditkowce	5058	65			
20			Dubie	5603	65			
21			Folwarki małe	934	49			
22			Folwarki wielkie	3550	75			
23			Gaje starobrodzkie	4914	8			
24			Gątowa	534	59			
25			Grzymałówka	1997	25			
26			Hnidawa	2515	32			
27			Hołoszkowice	6120	95			
28			Hołubica	3438	76			
29			Hrycowola	2298	56			
30			Hucisko brodzkie	929	13			
31			Jasionów	7700	68			
32			Jaśniszcze	1190	49			
33			Jazłowczyk	894	—			
34			Kadłubiska	10483	—			
35			Klekotów	1918	31			
36			Koniuszków	5940	36			
37			Konty	7104	7			
38			Korsów	5418	74			
39			Kustyn	3008	34			
40			Kutyszcze	1989	33			
41			Laszków	8866	98			
42			Leszniów	6980	58			
43			Litowisko	2453	73			
44			Ł patyn	7589	77			
45			Łukawiec	2755	67			
46			Manasterek	2267	70			
47			Markopol (miasto)	5773	5			
48			Mikołajów	13918	74			
49			Milno	7383	45			
50			Nakwasza	4113	37			
51			Niemiacz	1840	1			
52			Ożydów	6216	10			
53			Palikrowy	3256	19			
54			Panasówka	2757	73			
55			Pańkowce	1018	32			
56			Pieniaki	6631	36			
57			Podbereźce	2449	88			
58			Podkamień	5089	70			
59			Ponikowica mała	10590	56			
60			Ponikwa wielka	8459	71			
61			Popowce	3303	62			
62			Przewłoczna	4770	6			
63			Ratyszcze	2420	39			
64			Rażniów	3857	19			
65			Reniów	3773	58			
66			Romanówka	1180	23			
67			Ruda	4001	75			
68			Rudeńko lackie	1488	46			
69			Sciborówka	1475	77			
70			Seredne	3354	22			
71			Smarzów	6715	73			
72			Smólno	8437	44			
73			Sokołówka	4168	9			
74			Stanisławczyk	4245	83			
75			Stołpin	3584	25			
76			Strzemilcze	5943	10			
77			Suchodoły	3475	46			
78			Suchowola	6590	75			
79			Szczurowice	3150	33			
80			Szayrów	2148	92			
81			Szyszkowce	3511	19			
82			Toporów	4769	67			
83			Trościaniec	7989	19			
84			Tróyca	2156	27			
85			Turze	10105	38			
86			Uwin	5[illegible]07	41			
87			Wertelka	1647	—			
88			Wierzbowczyk i Orzechowczek	3580	69			
89			Wołochy	1941	72			
90			Wysocko	3826	51			
91			Zabłotce	4838	56			
92			Zagórze	7382	73			
93			Załośce (miasteczko)	12499	32			
94			Zawidcze	2883	65			
95			Zwyżeń	3311	57	417721	52	
1	Brzeżany	jedyny	Augustówka	6635	51			
2			Baranówka	2039	47			
3			Brzeżany	9788	21			
4			Budyłów	10480	30			
5			Buszcze	3863	8			
6			Byszki	4049	66			
7			C niów	19550	3			
8			Chorobrów	2339	94			
9			Chorościce	4816	22			
10			Cycory	1366	87			
11			Dmuchawiec	8362	7			
12			Dryszczów obok Brzeżan	2618	18			
13			Dubszcze	3265	20			
14			Dworce	1649	65			
15			Glinna	5020	61			
16			Helenków	5782	4			
17			Hiniowice	4137	27			
18			Horodyszcze	9954	71			
19			Kalne	7841	38			
20			Kaplińce	1322	91			
21			Komarówka	1840	29			
22			Koniuchy	16171	74			
23			Kotów	5653	60			
24			Kozłów	22445	18			
25			Kozowa	20412	31			
26			Kozówka	8106	59			
27			Krasna	3972	83			
28			Krzywe	6955	26			
29			Kuropatniki	9483	80			
30			Kurzany	7132	27			
31			Łapszyn	12284	87			
32			Leśniki	5030	10			
33			Litatyn	4330	22			
34			Medowa	4242	71			
35			Mieczyszczów	9487	13			
36			Narajów miasteczko i Narajów wieś	9741	19			
37			Nadorożniów z miejsc Raj	3345	81			
38			Olchowiec	3348	23			
39			Płaucza mała	5217	81			
40			Płaucza wielka	12620	71			
41			Plichów	2000	36			
42			Płotycza	6652	63			
43			Podwysokie	1980	89			
44			Pokropiwna	5999	45			
45			Poruczyn	4637	83			
46			Posuchów	3729	64			
47			Potok	6433	58			
48			Potutory	6790	98			
49			Rohaczyn	4052	83			
50			Rybniki	3211	88			
51			Szumlany? Ser ńczuki	8929	26			
52			Słoboda	13815	27			
53			Słobódka	6381	14			
54			Szumlany	2216	71			
55			Szybalin	7337	60			
56			Taurów	18712	68			
57			Teofipułka	5569	65			
58			Trościaniec	4002	92			
59			Urmań	4031	11			
60			Wierzbów	9270	91			
61			Wiktorówka	3505	48			
62			Wybudów	6628	54			
63			Złoczówka	2660	37			
64			Żuków	3665	47	428923	10	
1	Buczacz	pierwszy	Bielawińce	4746	98			
2			Bobulińce	11650	70			
3			Browary	3506	52			
4			Buczacz	7756	3			
5			Cwitowa	7719	41			
6			Dobropole	13032	34			
7			Duliby	7981	37			
8			Dzwinogród	3535	25			
9			Jazłowiec	5469	74			
10			Kordowanówka	2442	17			
11			Kujdanów	9314	2			
12			Mateuszówka	5378	24			
13			Medwedowce	10548	83			
14			Nagorzanka	13367	40			
15			Nowosiółka Jazłowiec	12169	37			
16			Nowostawce	5408	54			
17			Ossowce	11527	65			
18			Petlikowce S. M	227[illegible]8	29			
19			Pielawa	20534	50			
20			Podlesie	566	55			
21			Podzameczek	2426	33			
22			Pomorce	6160	46			
23			Przedmieście	4073	34			
24			Przewłoka	15463	81			
25			Pyszkowce	11359	56			
26			Rukomysz	2285	51			
27			Rzepińce	5[illegible]48	77			
28			Sapowa	2450	24			
29			Trybuchowce	26693	89			
30			Zaleszczyki małe	5556	95			
31			Zielona	6062	51			
32			Znibrody	3422	94			
33			Żurawińce	3157	55			
34			Żyżnomierz	[illegible]598	88	2[illegible]2214	64	
1	Buczacz	drugi	Baranów	2500	39			
2			Barysz	18169	68			
3			Berezówka	4020	29			
4			Bortniki	2345	62			
5			Czechów	2055	38			
6			Dubienko	3332	30			
7			Folwarki	4463	38			
8			Hrehorów	5477	83			
9			Hubin	4823	91			
10			Huta nowa	1193	65			
11			Huta stara	929	45			
12			Jarhorów	4459	96			
13			Jezierzany	6996	72			
14			Koropiec	18070	87			
15			Korościatyn	2092	85			
16			Kościelniki	5621	26			
17			Kośmierzyn	6179	57			
18			Kowalówka	8302	66			
19			Krasiejów	3071	9			

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(1481 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Markusa Scheinbacha i Salomona Herziga z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że wsprawie usprawiedliwienia pretensyi prawa zastawu dla obowiązku oddania 30 korcy pszenicy na dobrach Ziwnawoda zpl. na ich, rzecz ciężącego dla nich kuratora w osobie p. adw. Dr. Busia, zaś tegoż zastępcą p. adwokata Dr. Gałeckiego ustanowiono.

W Tarnowie dnia 3 lutego 1881.

(1903 1—3) **Edykt.**

L. 12138. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie wiadomo czyni, że dla Katarzyny z Żugajów Aniełowej włościanki z Niecieczy uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 8 lipca 1880 l. 9464 za marnotrawczynię uznanej Michała Pytkę z Niecieczy kuratorem ustanowił.

Tarnów dnia 21 października 1880.

(1414 1—3) **Edykt.**

L. 8734. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia niniejszem Jakiwowi Gontaruk, iż pod dniem 10 listopada 1879 l. 7954 uzyskał Mordko Gerstenhaber przeciw niemu egzekucyjne zastawnicze opisanie jego realności pod l. 96 w Sadzawce położonej, celem wydobycia sumy 23 zł. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu Jakiwa Gontaruka nie jest wiadome, przeto dla zastępywania go, ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie Herscha Arzta i wzywa Jakiwa Gontaruka, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił i o tem sądowi oznajmił inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym, wedle obowiązujących w Galicyi ustaw. będzie przeprowadzona, a skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Delatyn dnia 29 grudnia 1880.

(1918 1—3) **Licytacya.**

L. 2328. Na zaspokojenie zaległych podatków i należytości prawnych ciążących na dobrach Zarzyszcze czyli Berdegi położonych w powiecie Żółkiewskim przedsięweźmie Starostwo Żółkiewskie w zabudowaniu Starostwa przymusowe publiczne przetargowe wydzierżawienie dóbr tabularnych Zarzyszcze składających się według metryki gruntowej z roku 1820 z folwarku o 60 morgach 1074 sążni roli ornej, 2 morgi 370 sążni łąki, 776 morgów 1294 sążni lasu części pastwiska na dniu 14 kwietnia 1881 o 11 godzinie przed południem.

Folwark powyższy wydzierżawiony zostanie na czas od 14 kwietnia do końca października 1881.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Zakład czyli wadyum w kwocie 200 złr. ma być złożone na terminie licytacyjnym.

Bliższe warunki licytacyj tudzież protokół opisania i oszacowania można przed terminem licytacyjnym przejrzeć w Starostwie.

C. k. starostwo.

Żółkiew dnia 6 marca 1881.

(1910 1—3) **Konkurs.**

L. 184. Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi jest do obsadzenia posada dozorcy aresztów policyjnych z płacą rocznych 260 zł. z dodatkiem aktywalnym 25 prc. tudzież dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 30 złr. lub wolnem pomieszkaniem w aresztach policyjnych, tudzież ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 d. u. p. zastrzeżną jest podoficerom wysłużonym, mają wnieść swe podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej włady wojskowej lub przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi po dzień 15 kwietnia b r.

Lwów 8 marca 1881.

(1897 1—3) **Edykt.**

L. 8401. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie Lejzora Najmen przeciw Mikołajowi Hekman pto. 13 zł. z pn. przeprowadzi się licytacyę realności niehipotecznej Nr. 100 w Bouszowie w dniach 4 kwietnia, 4 maja i 15 czerwca 1881 zawsze o godzinie 11 w sądzie a to przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 165 lub wyżej a na trzecim terminie i niżej ceny, oraz za złożeniem wadyum 16 zł. 50 ct

Akt opisania i szacunku oraz inne warunki licytacyi można przeglądnąć w registraturze.

Bursztyn dnia 2 grudnia 1880

(1907 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6176. C. k. sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej Naftalego Liebera przeciw Samuelowi i Breindli Reich pto 200 złr. i 100 złr. w. a. z pn. ogłasza, że w dniach 30 marca, 4 maja i 8 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem licytacyjna sprzedaż $^{2}/_{3}$ części realności pod l. k. 130 i $^{1}/_{3}$ części realności pod l. k. 131 w Brzezowie położonych.

Wadyum wynosi 100 złr.

Wymienione wyżej części wspomnionych realności zostaną [illegible]szych trzech terminach sprzedane tylko za cenę, którąby dorównywała sumie wszystkich długów intabulowanych lub wyżej tej ceny.

Wyciąg tabularny wspomnionych realności, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu niemogła być doręczoną, jakoteż dla tych którzy po dniu 31 maja 1880 do hipoteki sprzedać się mających części realności prawa nabyli, ustanawia się kuratora w osobie c. k. Notaryusza Tomasza Witkiewicza w Brzozowie zamieszkałego.

Brzozów dnia 4 stycznia 1881.

(1898 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8998. C. k. sąd powiatowy rozpisuje na dzień 4 kwietnia, 4 maja i 15 czerwca 1881, każdym razem o 11 godzinie rano w sądzie nową publiczną sprzedaż realności niehipotecznej pod l. k. 25 w Bouszowie Hrynia i Hanuski Martynów na rzecz Abrahama Heller pto 350 złr. pod warunkami w edykcie z 1 czerwca 1880 l. 3621 wyrażonemi.

Bursztyn 18 czerwca 1881.

(1900 1—3) **Edikt.**

Z 6757. Vom k. k. st. deleg Bezirksgerichte S. I. in Lemberg wird hiemit dem abwesenden und dem Wohnorte nach unbekannten Friz Reinhardt Direktor des deutschen Theaters in Lemberg bekannt gegeben, daß Jakób B Sokal wieder Herman Starse und Ihn eine Klage de praes. 11 Februar 1881 Z. 6757 wegen Aufhebung des Bestandvertrages dedto Lemberg 12 September 1880 s. N. G. bei diesem Gerichte überreicht hat, daß in Folge dessen die Tagfahrt zur sumarichen Verhandlung auf den 16 März 1881 um 4 Uhr Nachmittags anberaummt wurde, und daß für Ihn auf seine Umkosten und Gefahr Herr Adw. Dr. Stand zum Curator und Hr. Adw. Goldberg zu dessen Vertretter bestellt wurde. Es wird daher der Mitbelangte Friz Reinhardt hiemit angewiesen bei dem oberwähnten Termine entweder persönlich zu erscheinen oder sich einen anderen Sachwalter zu wählen und denselben dem Gerichte nahmhaft zu machen, oder endlich dem bestellten Curator alle seine Verteidigungsmittel beizuschaffen, widrigenfalls Er die nachteiligen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

K. k. Landesgerichtsrath

Lemberg am 15 Februar 1881.

(189[illegible] 1—3) **Edykt.**

L. 6833 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 5 maja 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya realności pod l. $754^{2}/_{4}$ we Lwowie przedtem Józefa Maison własnej — przy pierwszej licytacyi przez Simona Jungwirtha nabytej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw galic. banku hipotecznego przeciw Józefowi Maison o zapłacenie 3 rat po 55 zł. z pn. i reszty kapitału 1057 zł. 44 ct. z pn.

Cena wywołania 2500 zł., wadyum 125 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia sąd wszystkich interesowanych: niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Maisona przez kuratora niniejszem w osobie adwokata dra Rebego z substytucyą adwokata dra Krówczyńskiego, tudzież Jerzego Canzieni niewiadomego z miejsca pobytu i tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 20 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła — do rąk kuratora równocześnie w osobie adwokata dra Moszyńskiego z substytucyą adwokata dra Żukotyńskiego ustanowionego, jakoteż niniejszym edyktem.

Lwów, 26 lutego 1881.

(1912 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11428. Celem oddania w przedsiębiorstwo robót malarskich w nowym gmachu sejmowym we Lwowie odbędzie się dnia 31 marca 1881 o godzinie 12 w południe na podstawie pisemnych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wnoszenia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego ustanawia się godzina 12 w południe dnia 31 marca 1881. poczem nastąpi bezzwłocznie otwarcie ofert.

Przedsiębiorstwo oddane będzie tylko fachowemu rzemieślnikowi, a to według cen jednostkowych przy ścianach i sufitach od jednego metra kwadratowego, zaś przy piecach od sztuki.

Wydział krajowy zastrzega sobie zupełną swobodę w wyborze przedsiębiorcy nie wiązać się bynajmniej ofiarowanemi cenami i warując sobie prawo odrzucenia wszystkich ofert, jeżeliby je uznał za nieodpowiednie.

Wadyum ofertowe wynosić będzie 2% (dwa procenty) wartości całej roboty i winno być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach publicznych, przydatnych do lokowania kapitałów pupilarnych a obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej“ w dniu poprzedzającym wniesienie oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór na kopercie oferty.

Warunki ogólne i szczegółowe tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wzory do deklaracyj ofertowych otrzymać można w kancelaryi dyrekcyi budowy w gmachu sejmowym (I piętro) w godzinach przedpołudniowych.

We Lwowie dnia 11 marca 1881.

(1895) **Ogłoszenie.**

L. 10. C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Pewel wielka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 18 marca 1881, w którym także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Żywiec, dnia 9 marca 1881.

Doniesienia prywatne

Z drukarni Wł. Zaińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw.